

# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, SOBOTA 6 MARCA 1948 ROKU.

Nr. 65 (993)

## Nowe zbrodnie Sophulisa

### Pod nadzorem anglosaskich opiekunów - faszystów greccy przygotowują nową rzeź patriotów

PARYŻ (PAP.). Agencja EAM Presse donosi z Aten, że egzekucja 30-tu patriotów i działaczy demokratycznych greckich, którzy w czasie okupacji walczyli przeciwko hitlerowcom, jest niewątpliwie dowodem, iż rząd Sofulisa przygotowuje nowe zbrodnie i egzekucje greckich bojowników o wolność. W demokratycznych kołach greckich obawiają się, że dwa tysiące członków organizacji Elasa skazanych na śmierć po grudniowych wypadkach 1944 r. i znajdujących się dotychczas w więzieniach i obozach koncentracyjnych, będzie w najbliższych dniach straconych.

Więźniowie polityczni, znajdujący się w więzieniu Averoff w Atenach wysłali w związku z tym następującą depešę do Organizacji Narodów Zjednoczonych, „w imieniu dwóch tysięcy antyfaszystów greckich, którzy walczyli przeciwko okupantom w szeregach organizacji Elasa i którym grozi obecnie śmierć — protestujemy jaknajenergiczniej wobec całej ludzkości i żądamy interwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powinna natychmiast położyć kres mordowaniu patriotów greckich”.

RZYM (PAP.). Donoszą z Grecji, że oddziały armii demokratycznej rozwijają w

całej Grecji ożywioną działalność. Według komunikatu ministerstwa bezpieczeństwa publicznego rządu Sofulis—Tsaldaris jednostki armii demokratycznej zdobyły miasto Jasmos koło Comotini (Tracja) oraz szereg miejscowości w Eubei. W tymże komunikacie ateńskie ministerstwo bezpieczeństwa przyznaje się, że operacje armii ateńskiej w Epirze zostały zahamowane z powodu „złych warunków atmosferycznych”.

Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że oddziały armii demokratycznej przeprowa-

dziły zwycięskie walki w zachodniej Macedonii koło Rumelii (środkowa Grecja) i w Tracji. W zachodniej Macedonii oddziały generała Markosa odrzuciły bataliony ateńskie, które usiłowały przedostać się do obszarów wyzwolonych koło Vronton i Pentafotes. Straty poniesione przez oddziały ateńskie są poważne.

RZYM (PAP.). Agencja Elefteri Ellada donosi, że w głównej kwatery greckiej armii demokratycznej odbyły się uroczystości dla uczczenia setnej rocznicy Manifestu Komunistycznego.

W czasie tych uroczystości wygłosił przemówienie Bazyli Bartzotar, członek głównej kwatery armii demokratycznej, w którym stwierdził, że setna rocznica Manifestu Komunistycznego przypada w momencie, w którym partia komunistyczna znajduje się w walce o wyzwolenie kraju spod jarzma amerykańskiego.

PARYŻ (PAP.). Jak się dowiaduje agencja EAM z Aten różnice, które się zarysowały w parlamencie ateńskim są coraz poważniejsze. Podczas gdy przy tworzeniu się rządu Sofulis—Tsaldaris parlament uchwalil votum zaufania dla rządu niemal jednomyślnie, przy ostatnim głosowaniu 115 osób głosowało przeciwko rządowi.

### „Wolność amerykańska”

## Masowe zabójstwa Murzynów w USA

### Rasizm hitlerowski szaleje w stanie Mississippi

NOWY JORK (PAP.). — Postępowa organizacja, pod nazwą „Zjednoczenie Murzynów Weteranów Wojennych” złożyła na ręce amerykańskiego ministra sprawiedliwości Clark'a memoriał, sporządzony na podstawie zeznań naczynych świadków, w którym komunikuje o okrutnym znęcaniu się nad Murzynami w stanie Mississippi. Autorzy memoriału donoszą, że drugiego lutego w miasteczku Kościuszko, policjant zastrzelił Murzyna George Thomasa. Murzyn został aresztowany za rzekome włamanie się do domu jednego z białych mieszkańców miasta.

Przed 2 tygodniami policjant nazwiskiem Law, w tym samym mieście zastrzelił młodego Murzyna Huges'a. 15 listopada ub. r. w pobliżu miasta Edwards policjant aresztował Murzyna-weterana wojennego, Palmera. Prowadząc go do więzienia, policjant zabił aresztowanego wystrzałem w plecy.

W stolicy stanu Mississippi Jackson 21 lutego r. b. policjant aresztował weterana wojennego Murzyna Williamsa pod zarzutem opilstwa. W chwili po aresztowaniu policjant wystrzelił

do Murzyna, raniąc go w biodro, twierdząc, że Williams usiłował zbiec. Podczas gdy Williams leżał na ulicy, brocząc krwią, kilku innych policjantów zatkło go kolbami rewolwerów.

13 lutego 16 policjantów okrutnie pobiło w Jackson weterana wojennego, Murzyna, posiadającego tylko jedną rękę. Jeden z przedstawicieli organizacji faszystowskiej Ku-Klux-Klan w stanie Mississippi oświadczył niedawno, że członkowie tej organizacji „zaleją ulice miast potokami krwi murzyńskiej”.

### Umowa polsko-angielska

Umowa handlowa, która została podpisana między Polską a Wielką Brytanią nie jest najpoważniejszą pozycją ani w naszych, ani w brytyjskich stosunkach handlowych. Niemniej jednak ma ona doniosłe znaczenie gospodarcze i polityczne.

Umowa ta jest dowodem uznania wielkich osiągnięć naszej umarodowionej gospodarki i zaufania do jej dalszego rozwoju. Jednocześnie jest ona potwierdzeniem naszego stanowiska i możliwości współpracy gospodarczej z krajami, których systemy gospodarcze i polityczne są odmienne od naszych.

Znaczenie polityczne umowy polsko-angielskiej wybiega poza ramy stosunków między obu krajami. Ma ona szersze międzynarodowe aspekty. Rozszerzenie wymiarów handlowej między Polską a Wielką Brytanią jest jeszcze jedną oznaką bankructwa polityki tych czynników w Stanach Zjednoczonych, Anglii i innych krajach Europy zachodniej, które chciałyby „żelazną kurtyną” oddzielić Europę Zachodnią od Wschodniej.

Wszelkie próby utworzenia samowystarczalnej „Unii zachodniej” nawet w oparciu o zastrzyki amerykańskich dolarów — okazują się nie tylko reakcyjne, ale i życiowo nierealne. Życie samo zmusza do zacieśnienia stosunków handlowych między wszystkimi krajami europejskimi, wbrew różnym wypowiedziom awanturniczych polityków.

Umowa polsko-angielska nie jest tego jedynym przykładem. W ostatnim czasie zawarte zostały umowy handlowe między Związkiem Radzieckim a krajami Beneluxu, między Jugosławią a zachodnimi strefami Niemiec, między Francją a strefą wschodnią Niemiec, między Czechosłowacją a Belgią, między Rumunią a Francją.

Podczas gdy w Londynie i Brukseli reżyserzy „planów” amerykańskich usiłują doprowadzić do rozbitcia Europy, zawarcie umów handlowych między krajami Europy wschodniej a zachodniej jest zwycięstwem świadomości, że dolary nie stanowią trwałego cementu odbudowy europejskiej, że odbudować Europę można tylko przy współpracy wszystkich narodów europejskich.

Umowy handlowe między krajami Europy wschodniej i zachodniej zapuszczają korzenie w życie gospodarcze i polityczne Europy znacznie głębiej, niż awanturnicze umowy podlegające wojennym. Są one prawdziwą kotwicą pokoju — łańcuchem, łączącym milijony pokój narodów, wbrew awanturnom podlegającym wojennym.

## Pierwsze uchwały rządu Gottwalda

### Podwyższenie przydziału chleba i obniżenie podatków drobnym płatnikom

PRAGA PAP. — W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu czechosłowackiego pod przewodnictwem premiera Gottwalda.

Premier oświadczył, że po usunięciu z rządu reakcyjnych ministrów, gabinet będzie mógł pracować bardziej skutecznie. Aby nie zawieść zaufania narodu, rząd powinien być

zadowolony do pracy organem, gdyż ma do spełnienia wielkie zadania i musi nadrobić czas stracony wskutek działania sabotażystów.

Premier Gottwald zakończył oświadczenie, iż sądzi, że tym razem rząd dowiedzie, jaka powinna być praca gabinetu prawdziwie demokratycznego.

Rząd zatwierdził tekst przemówienia programowego, które premier Gottwald wygłosił w dniu 10 marca na posiedzeniu zgromadzenia narodowego.

Następnie gabinet uchwalił szereg ważnych rozporządzeń. Przydział chleba został zwiększony o 1 kg. i będzie wynosił 9 i pół kg miesięcznie. Zatwierdzono wniosek ministra finansów Dolansky'ego o wypłacie wszystkim urzędnikom państwowym zaliczki w wysokości 900 koron do chwili ostatecznego uregulowania wysokości tych poborów. Specjalna komisja ustali wysokość tych poborów w terminie 6 miesięcznym. Zatwierdzono tekst rozporządzenia o zmniejszeniu podatku dochodowego drobnymi przedsiębiorcami przemysłowymi i kupcami. Zmniejszone zostały również podatki rolników, posiadających mniej niż 50 ha ziemi oraz rzemieślników.

## Masakra na Złotym Wybrzeżu

### Anglicy strzelają do zdemobilizowanych żołnierzy

LONDYN (PAP). Jak donosi „Daily Worker” na podstawie wiadomości otrzymanych z Akkra, w tej kolonii brytyjskiej na „Złotym Wybrzeżu” Afryki odbyła się istna masakra.

Oficjalny komunikat potwierdza, że policja strzelała do demonstracji zdemobilizowanych żołnierzy, protestujących przeciwko drożyznie

oraz, że 14 weteranów zostało zabitych, a 140 odniosło rany.

Do „Złotego Wybrzeża” wysłano 2 brytyjskie okręty wojenne. Dziennik pisze, że „dla bezbronnnych Murzynów, których rozstrzeliwuje się bezlitośnie, oświadczenia rządu Partii Pracy, że Wielka Brytania przestała być mocarstwem imperialistycznym, pozbawione są siły przekonywującej”.



Członkowie żydowskiej organizacji Hagana w walce z nacierającymi oddziałami arabskimi.

Krwawe starcia

↓  
Palestynie

### JUBILEUSZOWY NUMER »GŁOSU«

W dniu 13 marca rb. przypada kolejno 1000-NY NUMER NASZEGO PISMA

Z tej okazji „Głos” ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie bogatą treść oraz obfity dział ilustracyjny.

Uwaga Kolporterzy!

Dodatkowe zamówienia na 1000-ny numer „Głosu” należy zgłaszać do dnia 8 marca rb. do Biura Kolportażu RSW „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 130-62.



# Przeciw usprawiedliwianiu zbrodni niemieckich wystąpił delegat Polski na komisji ONZ

NOWY JORK PAP. Plenarne posiedzenie Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ powołało do życia specjalną komisję, która przygotuje na następną sesję rody projekt konwencji międzynarodowej przeciw zbrodni ludobójstwa. W skład komisji weszła również Polska, której delegat w Radzie Ekonomiczno-Społecznej dr Suchy w toku dyskusji nad sprawą konwencji domagał się jak najspieszniejszych prac ONZ w tej dziedzinie, podkreślając równocześnie ścisły związek między zbrodnią ludobójstwa i faszyzmem.

Delegat polski, przypominając członkom rady, że „faszyzm nie tylko przywrócił zbrodnie ludobójstwa, ale i doprowadził ją do doskonałości”, oświadczył, że nie wystarczy podpisanie konwencji międzynarodowej w tej materii, jeśli nie będzie towarzyszyła temu bezwzględna walka z resztkami faszyzmu.

Delegat polski zwrócił także uwagę na konieczność jak najpoważniejszego traktowania sprawy zbrodni faszystowskich oraz resztek faszyzmu wobec wzmagających się tendencji do zapomnienia zbrodni faszyzmu niemieckiego

go oraz do zacieraania różnic między ofiarami agresji i agresorami.

Znaczną część przemówienia delegat polski poświęcił ostatniemu posiedzeniu trybunału w Narymberdze w sprawie zbrodni niemieckich, dokonanych na partyzantach i zakładnikach

cywilnych. Przypomniał on, że w ostatnim orzeczeniu sądu norymberskiego podczas procesu przeciwko generałom niemieckim wydanym przez sędziego amerykańskiego Wennerstruma, widać groźny symptom usprawiedliwienia zbrodni niemieckich.

## Skandal w Watykanie



RZYM (PAP). Włoska prasa rozpisuje się obszernie na temat wielkiego skandalu w Watykanie. Bohaterem skandalu jest prałat Cippico, członek nadwornej świty papieża.

Cippico przywłaszczył sobie klejnoty wartości 100 milionów lirów, dane mu na przechowanie przez przemysłowca włoskiego Sa-

lema d'Angery. Prałat oświadczył, że klejnoty zostały mu skradzione. Prasa włoska stwierdza, że władze Watykanu wiedziały o wszystkim, ale wolały zataić sprawę i pozwoliły prałatowi zbiec do Ameryki.

Cippico wrócił niedawno do Watykanu i zaczął finansować wytwórnię filmową, która przystąpiła do realizacji filmu o świętym Franciszku. Poszkodowany przemysłowiec zwrócił się do policji i pisma włoskie uderzyły na alarm, a Watykan poczuł się wreszcie w obowiązku ogłosić komunikat w tej sprawie.

Komunikat donosi, że za szalbierstwa i oszustwa Cippico został wykluczony ze stanu duchownego. Jednocześnie komunikat dodaje, że kilka dni temu prałat był przesłuchiwany przez władze papieskie w więzieniu watykańskim, lecz zbiegł w niewiadomym kierunku.

## Intrygi USA przeciw Wielkiej Brytanii

MOSKWA (PAP). Omawiając niedawne oświadczenie ministra Marshalla w sprawie konfliktu między Anglią, Argentyną i Chile o wyspy Falklandzkie, czasopismo „Nowoje Wremia” podkreśla, że Marshall otwarcie poparł swych południowo-amerykańskich protegowanych, nazywając przestarzałym poglądem jakoby uregulowanie tego sporu należało tylko do tych trzech państw. Marshall stwierdził, że Stany Zjednoczone są zainteresowane w tej sprawie. Oświadczenie Marshalla było sygnałem dla dalszych rozszerzeń Argentyny, która już nazajutrz zażądała dla siebie wysp Sandwich, wysp południowej Georgii i obszarów Antarktydy.

Znamiennym jest — pisze „Nowoje Wremia” — że równocześnie rząd brazylijski inspirowany przez tych samych mocodawców wyraził opinię, że terytoria angielskiej, francuskiej i holenderskiej Gujany nie powinny się znajdować pod władzą państw nieamerykańskich.

Wszystkie te próby oderwania od imperium brytyjskiego jego starych posiadłości wywołują w Anglii poważny niepokój.

# Spółka Andersa z Niemcami

## Przerzuty szpiegów za pośrednictwem agentów niemieckich do Polski

WARSZAWA, PAP. — W trzecim dniu procesu członków szpiegowskiej grupy Andersa, Sąd zakończył przesłuchiwanie oskarżonej Szelegowskiej.

Zeznania Szelegowskiej pozwoliły zorientować się w zakresie wiadomości wywiadowczych otrzymywanych przez nią od poszczególnych informatorów, oskarżona opowiedziała też o swych kontaktach z przyjeżdżają-

mi do kraju kurierami Andersa. Część uzyskanych wiadomości, jak biuletyny specjalne uzyskane od osk. Różyckiego, Szelegowska dawała do wykorzystywania Szturm de Sztremowi.

Następny oskarżony Płużański Tadeusz przyznaje się do prowadzenia w kraju wywiadu na rzecz drugiego korpusu Andersa, za co otrzymał wynagrodzenie w obcych walutach. Przyznaje się też, że posługiwał się fałszywymi dokumentami.

Płużański wyjaśnia, że w grudniu 1945 r. przybył z zamiarem wyjazdu za granicę z Sopot do Warszawy, gdzie przez współoskarżonego Sieradzkiego zetknął się z Pileckim. Pilecki przekazał oskarżonemu kontakty przerzutu zagranicznego na Pragę Czeską i Regensburg oraz dał do przewiezienia do Włoch meldunek do zastępcy szefa drugiego oddziału sztabu Andersa płk. Kijaka.

Poprzez Pragę i Pilzno oskarżony przybył do siedziby brygady świętokrzyskiej w Regensburgu, gdzie od mjr. „Mikołaja” z dowództwa brygady otrzymał przepustkę na dalszą jazdę do Włoch. Po przybyciu do siedziby Andersa w Anconie w lutym 1946 roku, Płu-

## Pomoc dla dzieci greckich

PARYŻ (PAP.). Radiostacja Wolnej Grecji poświęca jedną ze swych audycji tragicznemu losowi greckich dzieci. W okręgach wyzwolonych przez grecką armię demokratyczną znajduje się dziesiątki tysięcy dzieci, pozbawionych rodziców. Są to dzieci osób deportowanych przez rząd ateński oraz dzieci uciekinierów z okręgów, dotkniętych wojną.

Władze Grecji Wyzwolonej wystosowały apel do organizacji społecznych i humanitarnych i do komitetów pomocy dla Grecji demokratycznej o stworzenie w różnych krajach przyjaźnie dla Wolnej Grecji usposobionych kolonii dziecięcych, w których byłyby umieszczone dzieci od 3-ich do 19-tu lat. W związku z tym apelem kongres młodzieży bałkańskiej zobowiązał się rozmieścić 12 tys. dzieci greckich. W najbliższym czasie opuszczają Grecję transporty z dziećmi. Do każdej grupy, złożonej z 25-ciu dzieci ma być przydzielony nauczyciel, lub nauczycielka, celem zapewnienia im dalszego kształcenia.

**OGŁOSZENIA**  
DO 1000-GO NUMERU „GŁOSU”  
będą przyjmowane tylko  
do dnia 10 marca rb. włącznie.

# Budżet m. Łodzi uchwalony

## na wczorajszej sesji Miejskiej Rady Narodowej

W dniu wczorajszym odbyła się trzecia i ostatnia w tym miesiącu sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Uchwalono na niej w trzecim ostatecznym czytaniu budżet miasta Łodzi. W związku z tym przez frakcję PPS wniesiona została poprawka o zwiększenie dotacji na budowę Muzeum Pamiętek po zamordowanych więźniach Radogoszcza, na sumę 2,5 miliona złotych. Frakcja PPR wysunęła dezyderat w którym MRN żąda od Zarządu Miejskiego stworzenia jeszcze w tym roku komunikacji autobusowej lub trolejbusowej na Chojnach.

Po uwzględnieniu poprawek budżet miasta wyniósł około 5 miliardów 700 milionów zł, w tym 2 miliardy 330 milionów budżetu zwyczajnego i 766 i pół miliona budżetu nadzwyczajnego-inwestycyjnego.

Główną pozycję budżetu — 601 miliard 893 miliony stanowią pozycje przedsiębiorstw miejskich, na szpitalnictwo przeznaczono 549 milionów, na zakłady opiekuńcze 152 miliony, na

Filharmonię 22 miliony.

Z innych spraw jakie znalazły się na porządku dziennym uchwalono: rozszerzenie Komisji Kontroli Społecznej do 200 osób oraz odwołanie rad nadzorczych przy poszczególnych przedsiębiorstwach miejskich i powołanie na ich miejsce Wspólnej Rady Zarządzającej.

Na zakończenie sesji przewodniczący MRN tow. Andrzejak wygłosił krótkie przemówienie związane z trzecią rocznicą powstania M. R. N.

### „WŁOKNIARZ”

Pocz. seansów:  
W dni powszednie: 15, 17, 19, 21.  
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 21.  
Produkcja: Ceskoslovenska Filmowa-Spółecnost  
Eksploatacja P.P. Film Polski

### Dziś PREMIERA!

Nowy film produkcji czeskiej o walce robotników z kapitałem  
**SYRENA**  
Wg powieści znanej pisarki Marii Majerowej  
W rolach głównych: M. VASOWA,  
L. BOHAC, N. MAUEROVA  
Reżyser: KAREL STEKLY



— No, to znaczy, że ty możesz pożegnać się ze swoją głową! — krzyknął właściciel herbaciarni. — Gdzieś to widziano, aby osiły uczył się teologii i recytował korant!

— Takich osiłów jest nie mało obecnie w Bucharze. — odpowiedział Chodża Nasredin. — Powiem ci, że pięć tysięcy tangów w złocie i dobry osioł do gospodarstwa — to nie każdy dzień się człowiekowi trafia. A głowy mojej nie opłakuj, dlatego, że w ciągu 20-tu lat, ktoś z nas obowiązkowo musi umrzeć — albo ja, albo emir, albo też ten osioł. A wtedy idź i przekonaj się, kto lepiej zna teologię.

Herbaciarnia ledwie się nie zapadła od szalonego śmiechu. Sam zaś właściciel upadł, kurcząc się od śmiechu, na maty i śmiał się tak, że cała twarz mokra miał od łez. Był on człowiekiem

nad wyraz wesołym i skorym do śmiechu.

— Wyście słyszeli?! — krzyczał dławiąc się. — „Wtedy niech się przekonają, kto lepiej zna teologię”. — I napewno pękł by ze śmiechu, gdyby nagle nie olśnił go bewien domysł.

— Poczekajcie, poczekajcie! — zamachał rękami, przywołując wszystkich do uwagi. — Kim ty jesteś, o człowieku, który uczysz swego osła teologii? Czy nie jesteś samym Chodżą Nasredinem?

— A cóż w tym dziwnego? Tyś zgadł! Jestem — Chodża Nasredin. Witajcie, mieszkający szlachetnej Buchary!

Długo trwało ogólne oszołomienie i nagle czyjś radosny głos przerwał ciszę:

— Chodża Nasredin!  
— Chodża Nasredin! — zawołał dru-

gi, a za nim trzeci, czwarty; i poszło po herbaciarni, po innych herbaciarniach, po całym rynku — wszędzie szumiło, powtarzało się i niesło dalej.

— Chodża Nasredin! Chodża Nasredin!

Ludzie biegli ze wszystkich stron do herbaciarni — Uzbegy, Tadżydzy, Persowie, Turkmeni, Arabowie, Turcy, Gruzini, Ormianie, Tatarzy — wszyscy głośniejszymi okrzykami witali swego ulubieńca, słynnego z przebiegłości i dowcipu Chodżę Nasredina.

Tłum wciąż się powiększał. Przed osłem zjawił się, nie wiadomo skąd worek z owsem, snop koniczyny, wiadro czystej wody.

— Witaj nam, Chodża Nasredin! — rozlegały się okrzyki. — Gdzieś ty wędrował? Powiedz nam coś, Chodża Nasredin!

Podszedł do skrajnego parostu i nisko się skłonił.

— Witam was, mieszkańcy Buchary! Dziesięć lat trwała nasza rozłąka, a teraz serce moje cieszy się ze spowrota. Proście, abym wam coś powiedział, — ja lepiej zaśpiewam.

Chodża Nasredin wziął gliniany garnek w ręce i zaczął:

Dzwoń garnku, dzwoń  
Niech pleśń twa brzmi  
I godnie niech emira sławi,  
Niechaj się dowle cały świat  
I niech się piosnką tą ubawi!

Dzwoń garnku, dzwoń  
I twoja pleśń  
Niechaj szlachetnym dźwięczy gniewem,  
Niech tłum zwoluje z wszystkich stron,  
Niech głos jej dotrze aż pod tron!...

Był nlegdys stary garnkarz Niaz,  
Który z sprzedaży garnków żył  
I nigdy, nawet jeden raz  
Przez cały, długi życia czas  
Pieniądzy zebrać nie mógł wcale

Lecz za to lichwiarz doskonale  
Zgromadził umiał złota moc  
I strażę jego każdą noc  
Bogactw Dżafara strzegły stale...

I uderzając do taktu w gliniany garnek, jak w bęben, Chodża Nasredin wyśpiewał dzieje Niaz, który wpadł w sieć chciwego lichwiarza, o tym, jak przybywszy przed sąd emira i odwołując się do jego łaski nie potrafił uzyskać nic ponad godzinę zwłoki:

Jak długo cierpieć nam wypadnie,  
Odpowiedz na to, garnku, daj!  
A garnek dźwięczy, garnek śpiewa:  
„— Szalony ten, kto od emira  
Sprawiedliwości się spodziewał

Potężna jest emira moc,  
Lecz przyjdzie dzień i ona padnie,  
Gdy siła ludu zwali ją  
W proch — jak ten garnek się rozpadnie!...



# Czechosłowacja na nowych drogach

## Jak działa obecnie Front Narodowy

Rozmowa z przewodniczącym Centr. Kom. Frontu Narodowego wice-premierem A. Zapotockym

Walka z reakcją w Czechosłowacji wciągnęła do czynnego życia politycznego nowe setki tysięcy ludności i stworzyła inne, odmienne od poprzednich, formy organizacyjne masowego ruchu politycznego. Obecny Front Narodowy zasadniczo różni się od dawnego Frontu Narodowego.

### NA CZYM POLEGA RÓŻNICA?

Odpowiedzi na powyższe pytanie udzielił specjalnemu korespondentowi R. A. P.-u ANTONI ZAPOTOCKY, przewodniczący Centr. Komitetu Frontu Narodowego, wice-premier nowego rządu i przewodniczący Centralnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych.



W ten sposób zmierzamy konsekwentnie do urzeczywistnienia całego programu, wysuniętego przez masy pracujące podczas rewolucji narodowej w roku 1945.

### JAKIE POSTULATY zawiera obecny program Frontu Narodowego?

W dziedzinie gospodarczej prócz unarodowienia fabryk zatrudniających powyżej 50 robotników i wielkich przedsiębiorstw handlowych oraz parcelacji majątków ziemskich powyżej 50 ha — brzmi odpowiedź tow. Zapotockiego — zamierzamy przeprowadzić ubezpieczenie ludności chłopskiej oraz zmniejszenie obciążeń podatkowych drobnej własności

ziemskiej. Poza tym dążymy do objęcia systemem ubezpieczeń społecznych wszystkich rzemieślników.

W dziedzinie politycznej zmierzamy do jak najszybszego uchwalenia nowej konstytucji, mocnego zespolenia całego ruchu młodzieżowego w ramach powstałego jednolitego związku młodzieży, zbudowania jednej, ogólnokrajowej organizacji sportowej.

Jednocześnie rozbudowujemy i organizacyjnie znaczymy wszystkie Komitety Akcji w terenie.

Dużo uwagi poświęcamy dalszej „czystce” urzędów, partii politycznych i prasy, wykurzając stamtąd reakcjonistów, którzy szkodzą republice i zamierzali cofnąć Czechosłowację z drogi postępu.

Centralny Komitet Akcji skupia najszerze warstwy ludności w szeregach Frontu Narodowego i uaktywnia je w walce o szybkie przeprowadzenie programu nowego rządu Gottwalda.

Całość programu zrealizujemy jeszcze przed wyborami — kończy rozmowę tow. Zapotocky.

## Dach nad głową dla ludności miast i wsi

# 20 miliardów zł na budownictwo mieszkaniowe w Polsce

Wojna przyczyniła się do zahamowania budownictwa mieszkaniowego, a zniszczenia wojenne w wielu krajach spowodowały bardzo poważne oszczędzenie powierzchni mieszkalnej. Obecnie w obliczu kryzysu mieszkaniowego stoją zarówno Stany Zjednoczone jak i Anglia oraz wiele innych państw.

Cóż dziwnego, że szczególnie ostro rysuje się ten problem w Polsce, w której w ciągu 7 lat nie prawie nie zbudowano i gdzie uległo zniszczeniu całkowitemu lub częściowemu 295 tysięcy nieruchomości miejskich i 467 tysięcy zagród wiejskich, łącznej wartości 12 miliardów złotych przedwojennych.

W latach ubiegłych tylko stosunkowo nie-

wielkie sumy mogliśmy poświęcić na ten cel. Trzeba było przede wszystkim uruchomić fabryki, produkujące wyroby stalowe, wódkownicze, szkło, dachówkę, cegły itd.

W roku bieżącym można już było wyasygnować 3,3 miliarda zł. na budownictwo mieszkaniowe w Warszawie, a 13,6 miliarda zł na budownictwo mieszkaniowe w innych miastach Polski.

10 procent sum, przeznaczonych na inwestycje, zużytych zostanie na budowę domów i odremontowanie izb mieszkalnych dla ludzi pracy w mieście. Z 6 miliardów zł, przeznaczonych na odbudowę wsi, blisko 4 miliardy zostanie użyte na odbudowę zagród wiejskich.

## Interpelacje naszych Czytelników

### O czystość w tramwajach

Szanowny Panie Redaktorze! Jadąc wieczorem dnia 1-go marca br. tramwajem linii Nr 2 w kierunku Chojen, byłem świadkiem następującej sceny:

Konduktor w wolnej chwili od biletowania pasażerów, dał blocki pozostałe po sportrzebowanych biletach i wyrzucił na zewnątrz wagonu, zaśmiecając ulicę na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Uderzony tym faktem, zwróciłem mu uwagę na niewłaściwość jego postępowania na co zakłopotany konduktor za dał mi pytanie — co ma z tym zrobić? Gdy wyrzucił blocki powiada to — chłopcy — to samo zrobią co i on, podrą i rozrzucą po już i tak brudnych ulicach. Gdy wyrzucił na podłogę wagonu, to płaci mandat za zaśmiecanie wagonu — Oczywiście, że ma rację.

Ponieważ jest to wypadek nieodwołalny lecz powszechny, z którym spotykamy się na każdym kroku i na wszystkich tramwajach

nie tylko w Łodzi ale i w całej Polsce, nie tylko teraz lecz od początku istnienia kolei elektrycznych, nasuwa się myśl, czyby nie można było niewielkim nakładem kosztów, urządzić w wagonach śmieciarek i umieścić je na ścianach przy jednych i drugich drzwiach wewnątrz czy zewnątrz na wysokości ramienia, dla wygody wrzucania tam zużytych biletów czy innych odpadków. Oraz umieścić napisy dla publiczności o niezaśmiecaniu wagonów biletami lecz wrzucaniu ich do tego przeznaczonych śmieciarek? Zyskałyby i tramwaje i ulice i przyzwyczailibyśmy społeczeństwo do przestrzegania porządku i czystości.

Apel ten kieruje pod adresem Dyrekcji Tramwajów Elektryczn. Łódzkich i mam nadzieję, że nie pozostanie ono bez echa.

Kasprzak Kazimierz  
Łódź, Traugutta 18

# Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Serce Gestapo — to Reichssicherheitshauptamt czyli Główny Urząd bezpieczeństwa państwowego. Na czele tego urzędu oraz policji bezpieczeństwa i SD stał pierwszy zastępca Himmlera ober-gruppenfuehrer SS i generał wojsk Ernest Kaltenbrunner, były adwokat austriacki, którego dawna specjalność polegała na szantażowaniu swoich klientów. Szefem właściwym Gestapo był gruppenfuehrer Müller. Najważniejszym wydziałem Gestapo był tzw. dział I. V. A. Był to wywiad Gestapo, hitlerowska „dwójka”. Na czele I. V. A. stał standartenfuehrer Huppenkotten.

Jesteśmy w Gestapo. Znajdujemy się na parterze. Pokój elektromonterów, pokój dla szoferów. Są puste. Wszędzie kurz, cegły, kamie nie, pierwsze piętro. Tu się znajdowały biura i kancelaria. Ten sam obraz zniszczenia. Prawie nie ma mebli. Długie korytarze. I drzwi, drzwi, drzwi... A za tymi drzwiami — zniszczone, zawalone cegłami i resztkami mebli pokoje. Ale jeszcze niedawno tu się znajdował najważniejszy dział Gestapo — I. V. A.

Trzecie piętro. Wiatr hula po korytarzach. Wielkie wylomy w ścianach i suficie. Na podłodze dużo zniszczonych, zwęglonych papierów...

### POKOJ NR. 318.

Zerwane z zawiasów drzwi. Znajdują się tuż obok. Pokój Nr 318. Jest wielki i widny. Na ścianie portret Himmlera. Przez szkiełka binokli patrzą tybje wodniste oczy. Skrzywione w uśmiechu cienie warg...

Na wielkim ocalałym biurku dużo telefonów. I wiele kurzu. Na ścianie — rury pneu-

matycznej poczty wewnętrznej. Na podłodze — kurz i skrawki papierów. Obok biurka — olbrzymi, zamknięty „safes”. Jest otwarty. Otwiera się powoli i przed nami wielka mapa Europy. Strzeżono ją w stalowym ukryciu przed oczyma niepowołanych. Na tej mapie Himmler oznaczał punkty swojej sieci, którą zamierzał, jak pączęczyna, pokryć całą Europę.

Mapa jest dziś czysta i prawie nie widać na niej tajemniczych znaków, jakimi Himmler ustalał swój krwawy szlak. Obok tego pokoju znajduje się jeszcze jeden pokój. Tu była kartoteka. Wielkie, lecz niewysokie szafy. Posiadają specjalne szufladki. Są otwarte. Otwieram jedną z tych szuflad. Starannie ułożone kartki. Każda z nich jest opatrzona fotografią. Tych kartek tysiące i tysiące. Tu są wszyscy, którzy byli szpiegowani, śledzeni i ściągani przez Gestapo. Podnoszę i czytam jedną z tych kartek. Odwiedzania dla ona na przestrzeni kilku lat każdy, najmniejszy nawet krok śledzonej osoby.

Przechodzimy do sąsiedniego pokoju. Jest również względnie cały. I znów szafy. Dużo szaf. W tych szafach zgromadzone są sprawy, które się znajdowały w „rozpracowaniu”. Widzę również dziesiątki teczek z napisami: „Marxismus”. Otwieram jedną z nich: materiały z zakresu historii komunistycznej, partii niemieckiej i socjal-demokracji Niemiec. Przebiegam oczyma nadpisy na innych teczkach: „Związki Zawodowe”, „Partie liberalne”, „Terror”. W małym pokójku obok znajdujemy partyzanckie odezwy i biuletyny polskie, rosyjskie, francuskie, serbskie...

## Hold dla twórcy teorii względności

### Prof. Einstein laureatem nagrody „niepodzielnego świata”

Ufundowana w roku 1944 na cześć zmarłego w owym roku republikańskiego polityka, Wendell Wilkie’go, nagroda „Niepodzielnego Świata”, została w roku 1948 przyznana prof. Albertowi Einsteinowi. Uroczyste wręczenie tej nagrody, związanej również z odbiciem podróży naokoło świata, odbędzie się w dniu 20 kwietnia w Carnegie Hall, w Nowym Jorku.

W motywach, które zdecydowały o przyznaniu nagrody podano, że: „Dr Albert Einstein został wybrany laureatem tej nagrody na rok 1948 nie tylko dlatego, że stworzył nowy obraz świata. W epoce, gdy większość uczonych żyje z dala od realnego życia, uznał on, że każdy człowiek, poświęcający swe życie nauce, podlega tym samym prawom co i inni ludzie — dlatego też musi zająć stanowisko wobec poważnych problemów swego czasu”.

„Profesor Albert Einstein na długo przed dojściem do władzy Hitlera występował w obronie zasad tolerancji i braterstwa, zawsze wypowiadał się przeciwko militarystom, dyktaturze i przemocy”.

Przy pomocy radia, filmów i prasy rozpowszechniał on stale ideały „jednego, niepodzielnego świata”.

Nagrodę, przyznaną w roku bieżącym prof. Einsteinowi, otrzymał w roku ubiegłym zmarły burmistrz Nowego Jorku — Fiorello la Guardia.

Już w roku bieżącym oddanych zostanie do użytku 52.000 nowych lub odremontowanych izb mieszkalnych (z czego większość przypada na tzw. budownictwo pracownicze, przeznaczone dla robotników przemysłowych). Z pomocą państwa odbuduje się w roku bież. 33 tysiące zagród wiejskich, z czego 21 tysięcy przypada na Ziemię Odzyskaną.

Również samorządowe budownictwo mieszkaniowe uzyska w roku bieżącym znacznie silniejsze poparcie, aniżeli w latach ubiegłych.

Niezależnie od tego pójdzie państwo obecnie konsekwentnie po linii stworzenia odpowiednich warunków dla rozwoju prywatnego budownictwa mieszkaniowego, nie wzniesającego prawie w roku ubiegłym.

Tak zwana „amnestia kapitałowa” pozwoliła w z. ub. na „ujawnienie się” kapitałów prywatnych. W roku bieżącym polepszone zostanie zaopatrzenie materialne budownictwa prywatnego, a rosnąca stabilizacja stosunków politycznych i gospodarczych oraz dalsze kurczenie się „czarnego rynku” winno wzmocnić zdrowy pęd inicjatywy prywatnej w kierunku lokowania kapitałów w tak pewnej dziedzinie jak budownictwo.

Dzięki temu oddanych zostanie w roku bieżącym do użytku dalszych 25 tysięcy izb. Nastąpi również na tej drodze odbudowa 36 tysięcy zagród wiejskich.

Nie jest to oczywiście dużo w stosunku do potrzeb naszego kraju, ale nie zapominajmy, że bez dalszej odbudowy i rozbudowy podstawowych gałęzi przemysłu, bez dalszego podniesienia poziomu apro wizacji ludności, trudno nam od razu przystąpić do budownictwa mieszkaniowego na odpowiednią skalę. W roku 1948 zostaną zaspokojone tylko najbardziej palące potrzeby w tym zakresie. Latą następną przyniosą dalszą i coraz szybszą poprawę.

## WALIZY W GABINECIE SEDZIEGO SLEDZIEGO GESTAPO

Skrećmy do następnego korytarza. Jest bar dziej uszkodzony. Z trudem torujemy sobie drogę wśród gruzów. Wchodzimy do wielkiego pokoju. Pierwsze, co rzuca się w oczy — to otwarty stalowy „safes”. Jest rozpruty odłamkiem pocisku. A wewnątrz — dwie olbrzymie walizy. Na tych walizach widnieje metalowa tabliczka, a na niej napis: „SS sturm-bahnfuehrer, sędzia śledczy „SK” Stawisky”. Prawdopodobnie ten gestapowiec urlekał w takim pośpiechu, iż zapomniał nawet o swoich rzeczach.

Na biurku znajdujemy dużo dokumentów i z tych dokumentów dowiadujemy się, co oznacza tajemniczy skrót „SK”. Jest to — „Sonderkommission”, specjalna komisja, która powstała dopiero 20-VIII 1944 roku Himmler stworzył ją w celu likwidacji wszystkich, którzy pośrednio lub bezpośrednio brali udział w znanym zamachu na Hitlera.

### SEKRETNE DOKUMENTY GESTAPO

W tym pokoju, prócz Stawiskiego, który za pomógł w „safesie” swoje walizy, urzędował również sturm-bahnfuehrer Lange. Ze znalezionych dokumentów wynika, iż był to jeden z filarów SK.

Spisy aresztowanych. Długie setki nazwisk w każdym spisie. Przeważnie wojskowi. SK pracowało gorączkowo. Świadczą o tym stopy protokołów badań. Czytam charakterystyczny dokument. Już 7-VIII 1944 roku Lange prosi o odznaczenie orderami 7 swoich współpracowników, którzy „Nader sumiennie i z wielkim poświęceniem pracowali nad likwidacją zdradzieckiego spisku, jaki zorganizowała grupa generałów - zdradców”.

(D. c. n.)



# TRYBUNA ZWM MŁODYCH

## Szkolimy aktyw

(\*) W ubiegłą sobotę w świetlicy Zarządu Łódzkiego ZWM odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego wieczorowego kursu aktywu. Rozdano słuchaczom świadectwa. Po części oficjalnej nastąpiła bogata część artystyczna, wykonana przez zespół fabryki „Imass”. Obecnie trwa kurs aktywu przy Dzielnicy Górnej Lewej. W najbliższych dniach rozpocznie się kurs na Dzielnicy Staromiejskiej.

## Przed konferencją aktywu ZWM i OMTUR

Prasa codzienna przyniosła ostatnio wiadomości o odbytym posiedzeniu Prezydium Zarządu Łódzkiego i Wojewódzkiego ZWM i Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego OMTUR. Wynikiem obrad było szereg wytycznych współpracy na najbliższy okres. Postanowiono, że w niedzielę 14 marca br. odbędzie się wspólna narada aktywu obu organizacji. My ZWM-owcy wierzymy, że narada ta przyczyni się do usprawnienia i pogłębienia naszej dotychczasowej współpracy na odcinku Łodzi i województwa. Trzeba, aby narada zajęła się analizą naszej dotychczasowej współpracy, jej brakami i stronami dodatnimi oraz wytyczyła jej formy na najbliższy okres. O tym, że forma takich może być wiele, świadczą wypowiedzi terenu, mówiące o wspólnych sekcjach samokształceniowych, czy świetlicowych, wspólnych zebraniach, czy choćby zamieszczona obok notatka, mówiąca o współzawodnictwie pracy między kołami naszej organizacji. Wierzymy, że narada spełni nasze zamierzenia i stanie się krokiem naprzód ku jeszcze ściślejszej współpracy naszych obu organizacji.

## Dobrze pojęta współpraca

Jest w Rudzie Pabianickiej fabryka. W fabryce tej (PZPB Ruda Pab. Oddz. II dawnej Biały) istnieje i działa koło ZWM. O tym iż działa świadczy fakt, że właśnie tu po raz pierwszy ZWM-owiec przeszedł na obsługę 8 krosien, świadczy przyjęta ostatnio na zebraniu aktywu rezolucja, w której czytamy między innymi: „W celu podniesienia produkcji naszych zakładów wzywamy do współzawodnictwa pracy koło OMTUR”. Wezwanie zostało rzucone. OMTUR-owcy przyjęli je. Na wspólnym zebraniu

## Listy z zagranicy

# Młodzież innych krajów - o nas

Na krajowym Zjeździe ZWM-u gościliśmy wielu kolegów z różnych krajów. Był u nas młody inżynier, Fritz Weissenbeck członek Zarządu Głównego demokratycznej organizacji młodzieży austriackiej F.O.J. (Wolna Młodzież Austriacka) F.O.J. jest jedyną konsekwentnie demokratyczną organizacją na terenie Austrii. Skupia ona młodzież na podstawie programu podobnego do programu naszej organizacji. Organizacja ta walczy konsekwentnie o prawa młodzieży robotniczej, stawiając jasno kwestię częściowej winy Austrii za zbrodnie hitlerowskie. Przyszłość swego państwa widzi F.O.J. w realizacji reformy rolnej i unaradawianiu przemysłu oraz odbudowie kraju własnymi siłami, bez pomocy imperialistów, którzy zmierzają do podporządkowania sobie całkowicie Austrii.

Kol. Weissenbeck nawiązał w kraju szereg kontaktów z naszymi działaczami młodzieżowymi. Przyszło to mu tym łatwiej, że z Polakami zetknął się już w Hiszpanii w brygadach międzynarodowych, a później w hitlerowskich obozach koncentracyjnych gdzie był długoletnim więźniem. Otrzymałszy ostatnio od kol. Weissenbecka list, w którym pisze:

Chciałbym Wam przedłożyć propozycję na wzięcia ścisłego kontaktu z naszą gazetą, uczniów szkół średnich. Gazeta ta wydawana jest przez kolegów z naszej organizacji i młodzież niezrzeszoną. Praca wśród uczniów jest bardzo ciężka. Odrzućmy część z nich odrzuć wszelką myśl działalności politycznej. Poza tym wielu z nich wychowano w duchu sprzecznym z postępowym światopoglądem. W starszych klasach można spotkać niejednokrotnie przedstawicieli poglądów faszystowskich, są zwolennikami, teorii wodzostwa, czekają na jakiegoś rozkazy z góry, nie rozwijają własnej inicjatywy, bezgranicznie nie nawiązują kontaktów z Związkiem Radzieckim i odznaczają się wrogą postawą wobec robotników itd.

Trudno dziś już pisać o dobrych wynikach, które zostaną napewno osiągnięte. Koło ZWM „w Białej” wierzy w swoje zwycięstwo. To samo twierdzą i OMTUR-owcy. Jedno jest pewne; podnieśli się produkcja. A to jest najważniejsze.

Naturalnie wśród tych elementów nasza praca nie jest łatwa. Trzeba zaznaczyć, że w polityce obecnego rządu wiele pozostało z czasów faszystowskich. Mimo trudnych warunków nie ustajemy w pracy, mamy tu już do zanotowania szereg powodzeń. Wierzymy, że współpraca z Wami, kolegami z Polski stanie się dla nas cenną pomocą. Interesowałyby nas bardzo wiadomości o życiu młodzieży szkolnej.

Z krótkiego pobytu w Polsce przywoziłem wiele ciekawych wrażeń. Dowiedziałem się o tym z jaką gąsienicą walczyła młodzież polska przeciwko niemieckim faszystowskim ciemiężcom, ile ofiar ta walka kosztowała Bohaterskimi przykładami są Hanka Sawicka i Janek Krasicki.

Druzgocące wrażenie zrobiły na mnie potworne zniszczenia waszego kraju, a przede wszystkim Warszawy. W porównaniu z nią Wiedeń jest tylko lekko uszkodzony. Ale nie dojrzałem nigdzie odruchów zwątpienia. Przeciwnie dominuje u Was wiara i zapał do pracy, dążenie do tego, by własnymi siłami odbudować kraj piękniejszy niż w przeszłości. Czynniki oficjalne nie czekają na jakąś pomoc z zewnątrz ale mobilizują własny naród który buduje nową Polskę. Dla młodego Austriaka było to wspaniałe przeżycie, gdy obserwowałem ruch współzawodnictwa pracy organizowany przez młodzież. Naród, który ma taką młodzież nie lęka się o swoją przyszłość.

Zachwyli mnie fakt ścisłej współpracy różnych polskich organizacji młodzieżowych. Jest to wielkie osiągnięcie polskiej młodzieży. U nas jest w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia. Właśnie ten fakt stanowi gwa-

rancję dobrobytu. — Jedność to siła.

Wiedziałem jednak trudności z którymi jeszcze walczyć musicie. Te pokazał przede wszystkim zjazd ZWM-u. Przede wszystkim musicie skupić jeszcze więcej młodych w organizacjach młodzieżowych, aby jak największa ilość młodych rąk budowała nową Polskę.

Chciałbym teraz omówić bardzo ważne zagadnienie, a mianowicie sprawę waszego stanowiska względem nas. My, młodzi austriacy antyfaszyści zdajemy sobie sprawę z tego, że i austriacy są częściowo winni zbrodni popełnionej na polskim narodzie. Wiemy, że wiele Austriaków w niemieckich uniformach plądrowało i grabiło Polskę. Wiemy także, że odzyskanie Waszego zaufania zależy od nas. Odbudujemy to zaufanie. Austria niegdy już nie stanie się narzędziem niemieckich, czy innych imperialistów.

Nasza walka przeciwko faszystowskiemu niemieckiemu nie może być w żaden sposób porównana z waszą walką. Jednak u nas wielu młodych odważnych antyfaszystów prowadziło nierówny bój. Wielu zaś walczyło w francuskiej, włoskiej czy jugosłowiańskiej partyzantce, inni brali udział w nielegalnym ruchu partyzanckim w kraju.

Wielu z nich nie dożyło wolności, zostali zamordowani przez katów niemieckich. Dumni z tych młodych bojowników, prowadzimy dalej rozpoczęte przez nich dzieło — budowę niezależnej demokratycznej Austrii. Wierzymy, że wszyscy młodzi ludzie walczący o lepszy świat, świat bez wyzysku, mogą i powinni ze sobą współpracować, nasze dzieło ma się udać. Pragniemy bardzo nawiązać ściślejszy kontakt również i po to, abyśmy mogli Was informować o naszej walce prowadzonej w imię demokracji Austrii.

Drodzy polscy przyjaciele, przyjmijcie proszę nasze serdeczne pozdrowienia

Fritz Weissenbeck

## Kol. Jerzy Rapaport

Dnia 3 bm. zmarł nagle kierownik Wydziału Kulturalno-Oświatowego Zarządu Miejskiego ZWM kol. Jerzy Rapaport. Trudno uwierzyć w to, że zmarł ten pełen energii i życia aktywista.

Trudno uwierzyć w to kolegom z Zarządu Miejskiego, trudno pogodzić się z tą myślą kolegom z PZPB Nr 1 przodownikom pracy i pińskiej i Otensowskiej, z którymi współpracował, kolegom i uczniom ze Szkoły Centralnej Zw. Zaw., do których niedawno wygłosił ostatnie przemówienie i wielu, wielu innym, dla których Jerzy był dobrym kolegą i towarzyszem organizacyjnym.

Zmarł mając lat 23.

Znam Jerzyska już oddawna. Znam go jeszcze z tych czasów, kiedy przed wojną, jako 12-letni, młody chłopak wyrzucony został z 6-go oddziału szkoły za organizowanie kolek młodzieży robotniczej. Dojrzał szybko, jak my wszyscy wtedy. Wojna wybuchła i Jerzy stanął w szeregach walczących. Przeszedł przez mękę obozów koncentracyjnych Niemiec, przeszedł przez nie w najtragiczniejszych warunkach organizując i wychowując młodzież w strasznych obozowych warunkach.

A potem marzenie i cel — stały się rzeczywiście. Jerzy stanął od nowa w szeregu. Stanął do warsztatu tkackiego u Schelbiera, stanął do nauki na kursie przygotowawczym do pracy społecznej, do wszystkiego czego wymagała od niego nowa wywalczona rzeczywiście. A to co robił, robił z radością — dla tego robił najlepiej. Jeden z najlepszych pracowników w fabryce, najlepszy uczeń i późniejszy student prawa, doskonale wywiązujący się z swych zadań kierownik młodzieży, porwany prelegent, najprostsz, najlepszy kolega.

Nigdy o nim nie zapomnimy.

## WIECZÓR NIEDZIELNY

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urządził w niedzielę dnia 7-go bm, o godzinie 17-ej w lokalu własnym Plac Zwycięstwa 12: Wieczór niedzielny z następującym programem: pogadanka pt. „Powstanie życia na ziemi i pochodzenie człowieka”, oraz bogata część artystyczna.

## KONGRES ANTYFASZYSTOWSKIEJ MŁODZIEŻY TRIESTU

Według informacji z Triestu, odbył się tam pierwszy kongres antyfaszystowskiej młodzieży, na którym omówiono ciężką sytuację młodzieży na skutek represji angielskich władz okupacyjnych i szerzącego się w wyniku gospodarki tych władz bezrobocia

## Wśród naszych kolegów studentów

# Reorganizacja Bratniaka

W ostatnich dniach wśród studentów uniwersytetu gorąco dyskutuje się sprawę nowego sposobu formowania Zarządu Bratniej Pomocy.

Ale zaczniemy od początku.

Uniwersytet Łódzki powstał natychmiast niemal po wyzwoleniu miasta, w pierwszych miesiącach 1945 roku. W ciężkich, wojennych jeszcze warunkach napływały wówczas do Łodzi masy studentów, natrafiając tu na ogromnie ciężkie warunki życiowe. Mieszkanie, wyżywienie, stypendia, skrypty — były to wszystkie zagadnienia, dla których rozwiązania powstać musiało dobrze zorganizowane i ofiarne pracujące stowarzyszenie — Bratnia Pomoc, istniejące już wówczas organizacje ideowo-wychowawcze: Akademicki ZWM „Życie”, ZNMS, „Wici” i ZMD wzięły na siebie zadanie zbudowania takiego stowarzyszenia. Organizacje te najlepszych swych aktywistów skierowały do pracy nad stworzeniem odpowiednich warunków studiów dla ogółu akademików. Domy akademickie, stołówki, rozdział stypendiów i przydziałów — cała skomplikowana działalność Bratniej Pomocy — to bilans tej akcji. W ciężkiej, niezwykłej trudności pracy społecznej w kierownictwie Bratniej Pomocy znaleźli się członkowie organizacji ideowo-wychowawczych, działającą ręką w rękę z najaktywniejszymi społecznikami ludźmi nie należącymi do tych organizacji.

Minął okres najtrudniejszy najcięższa robota została — jak to się mówi — „odwalona”. Wśród studentów powstało i rozrosło się w międzyczasie szereg nowych stowarzyszeń. W ich rzędzie przede wszystkim Koła Naukowe — masowe zrzeszenia grupujące akademików według przedmiotu studiów. W ciągu 3-letniej pracy praktyka wykazała konieczność przejścia do nowego sposobu formowania zarządu Bratniej Pomocy. Na odbytej

w końcu lutego konferencji akademickiej przedyskutowano i przyjęto zasadę, że zarząd Stowarzyszenia składać ma się w połowie z przedstawicieli kół naukowych.

W ten sposób uczyniono poważny krok

w kierunku utworzenia szerokiej reprezentacji młodzieży studenckiej, jaką ma być w niedalekiej przyszłości Federacja Polskich Organizacji Studenckich. Ale o tym już innym razem. (ap)

## Z obrad egzekutywy młodzieży krajów bałkańskich

W Belgradzie odbyły się obrady Komitetu Wykonawczego Młodzieży krajów bałkańskich. W obradach uczestniczyły delegacje Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, Grecji Demokratycznej i Triestu. Na porządku obrad znajdowała się wymiana doświadczeń młodzieżowej akcji pracy.

W wyniku obrad Komitet postanowił zwołać na wczesień br. II kongres młodzieży bałkańskiej do Sofii. Na kongres ten zostaną również zaproszone delegacje młodzieży pol-

skiej, radzieckiej i czechosłowackiej. Ponadto Komitet postanowił rozmieścić w krajach bałkańskich 12 tysięcy dzieci z wyzwolonej Grecji i zapewnić im wykształcenie aż do zakończenia wojny w Grecji.

Brygady Młodzieży Czechosłowacji, Bułgarii, Albanii, Jugosławii i Rumunii pomagają będą organizacjom młodzieży polskiej w odbudowie Warszawy w ciągu lata roku bieżącego.

Brygada czeńska pomagać będzie przy odbudowie partu szczecińskiego.

## Kronika zagraniczna

### Z OBRAD KOMITETU WYKONAWCZEGO S. F. M. D.

Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zakończył swą obradę i wydał odezwę, w której podkreśla zbrodniczą działalność międzynarodowych kol imperialistycznych, jak: interwencja zbrojna w Grecji i Palestynie, popieranie reżimu faszystowskiego, generała Franco w Hiszpanii i Kuomintangu w Chinach oraz zawieszenie organizacji młodzieży demokratycznej w Brazylii i na Korycie.

Komitet Wykonawczy postanowił wznaczyć tydzień od 21 do 28 marca na obchód święta młodzieży.

Federacja, która liczy obecnie 50 milionów członków, zdecydowała na konferencji w Warszawie w sierpniu br., jaką akcję należy wszcząć w obronie pokoju.

### ZJEDNOCZENIE RUCHU MŁODZIEŻOWEGO NA WĘGRZECH

Kierownictwo węgierskich organizacji młodzieżowych uchwiliło na wspólnym zebraniu, w którym uczestniczyli przedstawiciele organizacji komunistycznych i socjal-demokratycznych, rezolucję w sprawie zjednoczenia demokratycznej młodzieży węgierskiej.

W rezolucji podkreślono, że konsolidacja demokracji ludowej, wykonanie planu 3-letniego oraz walka z reakcją wymagają zjednoczenia ruchu młodzieżowego Węgier.



**Dr. Stefan Truchim**

Profesor Uniwersytetu Łódzkiego

# Jak powstał i pracuje Wydział Farmaceutyczny U.Ł.

Przed ostatnią wojną Polska posiadała 12917 lekarzy, 5874 farmaceutów i 2354 aptek. Straty osobowe i materialne zawodu lekarskiego i farmaceutycznego w czasie wojny były nieporównanie większe, niż w innych zawodach, albowiem Niemcy wymordowali i wyniszczyli prawie 50 proc. aptekarzy i lekarzy. Według obliczeń, przeprowadzonych w 1946 roku, miała Polska zaledwie 7000 lekarzy i około 3000 farmaceutów, a jednocześnie ogólna zdrowotność znacznie się obniżyła.

Te niedobory trzeba było jak najprędzej uzupełnić i uruchomić wyższe uczelnie.

**ORGANIZACJA UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO**

Łódź przed wojną posiadała Wolną Wszechnicę z wydziałami: Pedagogicznym, Humanistycznym, Prawno-Ekonomicznym i Przyrodniczym, nie posiadała jednak wydziałów lekarskich. Natychmiast po wypędzeniu okupanta pozostali przy życiu profesorowie i kierownicy Wolnej Wszechnicy przy udziale niektórych profesorów z innych uniwersytetów polskich przystąpili do organizacji Uniwersytetu Łódzkiego, uruchamiając już w marcu 1945 wszystkie istniejące przed wojną na Wolnej Wszechnicy Wydziały. Organizowanie Wydziału Lekarskiego i gromadzenie zespołu nauczającego ujął w swe ręce zamieszkały na terenie Łodzi prof. Wincenty Tomaszewicz. Inicjatywę organizowania Wydziału Farmaceutycznego podjął Łódzka Izba Aptekarska. Już w lutym 1945 przyjechał delegat Łódzkiej Izby Aptekarskiej, magister W. Gluchowski do Radomia, gdzie przebywał wypędzony ze spalonej Warszawy profesor Jan Muszyński, prosząc go, aby zechciał przybyć do Łodzi i podjąć się organizacji Wydziału Farmaceutycznego w tworzącym się Uniwersytecie Łódzkim. Wybór był o tyle trafny, że prof. J. Muszyński był starym i doświadczonym profesorem, faktycznym organizatorem Oddziału Farmaceutycznego w Uniwersytecie Stefana Batorego i prawie przez 18 lat dyrektorem tegoż oddziału. Prof. J. Muszyński posiadał ogromny dorobek naukowy (przeszło 100 drukowanych prac i artykułów) i cieszył się zastruzonym autorytetem wśród polskich sfer naukowych i zawodowych jako specjalista z zakresu farmakognozji (nauka o surowcach lekarskich) i uprawy roślin leczniczych.

**WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY**

W maju wydany został akt kreacyjny Uniwersytetu Łódzkiego, który nie wymieniał jednak wydziałów lekarskich. Początkowo projektowano utworzenie w Łodzi samodzielnej Akademii Lekarskiej z trzema wydziałami: lekarskim, farmaceutycznym i stomatologicznym. We wrześniu 1945 roku rozpoczęły się nawet zapisy na te wydziały. Dopiero w końcu września 1945 Min. Ośw. postanowiło, że wydziały te staną się składową częścią Uniwersytetu Łódzkiego. A więc aż do września 1945 trwał stan niepewności, czy Wydział Farmaceutyczny powstanie w Łodzi, czy też nie. Otóż zastępca organizatorów tego wydziału, mianowicie dziekana prof. J. Muszyńskiego, prodziekana A. Czarkowskiego, prof. St. Krauzego, Dr. R. Rembielińskiego oraz członków Izby Aptekarskiej, była stanowcza decyzja, że Wydział Farmaceutyczny w Łodzi musi powstać i od razu rozpocząć pracę. Już w maju 1945 organizatorzy wydziału i delegaci Izby Aptekarskiej złożyli na rece bawiącego w Łodzi Vice-Ministra Oświaty Władysława Bieńkowskiego szczegółowo opracowany memoriał w sprawie utworzenia w Łodzi Wydziału Farmaceutycznego o 9 katedrach. Dzięki życzliwemu poparciu V-Min. W. Bieńkowskiego przedstawiony projekt został później w całości przyjęty i zatwierdzony, ale nastąpiło to dopiero w jesieni. Z organizacji wydziału jednak nie można było czekać. Zaczęto więc angażować profesorów i asystentów na nieistniejące jeszcze katedry, gromadzić książki, odczynniki i przyrządy laboratoryjne. Ponieważ krajowi potrzeba było fachowców, a wojna przerwała studia kilku nastu setkom młodzieży farmaceutycznej, powzięto bardzo śmiały plan uruchomienia od razu wszystkich czterech kursów, aby dać możliwość młodzieży ukończenia rozpoczętych przed wojną studiów.

Nieistniejący jeszcze wydział nie posiadał naturalnie państwowych dotacji budżetowych na pomoce naukowe. Pierwsze „pomoce naukowe” zawdzięcza Wydział Farmaceutyczny prawie wyłącznie ofiarności aptekarstwa polskiego. W pierwszym rzędzie pospieszyli z pomocą aptekarze miasta Łodzi i województwa Łódzkiego, a następnie rozlani po całym kraju koledzy i uczniowie profesora J. Muszyńskiego.

**WE WŁASNYM LOKALU**

Wreszcie w końcu września 1945 roku Wydział Farmaceutyczny uzyskał od Uniwersytetu szczypty lokal przy ul. Lindleya 3, składający się z 2 sal wykładowych, sali do ćwiczeń

mikroskopowych i 4 niewielkich pokoi-ków, gdzie miało się pomieścić 9 katedr wydziału i dwa specjalne gabinety. O prowadzeniu ćwiczeń chemicznych w tych warunkach nie mogło być mowy, a z 9 katedr wydziałowych 7 należało do typu katedr chemicznych. Otóż wszystkie niezbędne ćwiczenia musiano organizować w laboratoriach aptecznych, szkolnych, fabrycznych, w Państwowym Zakładzie Higieny itp. Należy tu podkreślić życzliwy stosunek społeczeństwa łódzkiego dla borykającego się z trudnościami organizacyjnymi Uniwersytetu Łódzkiego. Znaczącej pomocy doznał Wydział Farmaceutyczny ze strony Dyrekcji Widzewskiej Manufaktury oraz Dyrekcji byłej Fabryki Poznańskich, które pozwoliły w swych dobrze urządzonych pracowniach odrabiać ćwiczenia chemiczne studentom Wydziału Farmaceutycznego. Być może w przyszłości Wydział Farmaceutyczny będzie mógł choć w części spłacić w przenośni ten dług

przemysłowi łódzkiemu, wypuszczając ludzi z dobrym wykształceniem chemicznym, którzy będą mogli pracować w przemyśle.

**OTWARTE PODWOJE**

Dzięki zawczasu rozpoczętym staraniom udało się zebrać komplet profesorów i wykładowców. Dnia 12 listopada 1945 roku Wydział Farmaceutyczny w Łodzi został otwarty i rozpoczął wykłady i ćwiczenia ściśle według obowiązującego programu bez „improwizacji” oraz luk. Na wszystkie cztery kursy zapisało się 280 osób.

Naturalnie do rozpoczęcia ćwiczeń brakowało przeważnie odczynników i przyrządów. I tu znów z szybko i doraźną pomocą przyszedł Wydziałowi Farmaceutycznemu łódzcy aptekarze, ofiarowując do ćwiczeń posiadane w swych laboratoriach i aptekach chemikalia, odczynniki oraz przyrządy. Dopiero w 1946 roku zaczął otrzymywać Wydział państwowe do-

daty budżetowe oraz chemikalia z przydziałów UNRRA. Taki stan prowdziorium trwał prawie przez 2 lata. Przez ten czas nie ustawano w zabiegach w celu uzyskania pomieszczeń i urządzeń dla bezdomnych katedr Wydziału. Dzięki poważnym subsydiom uzyskanym od Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Odbudowy udało się w ciągu tych dwu lat wybudować specjalny barak dla Zakładu Chemii nieorganicznej i analitycznej, przerobić strych w gmachu przy ul. Lindleya 3 na Zakład Chemii toksykologicznej oraz wykończyć i wyposażyć choć w części lokale dla zakładów: Chemii organicznej, Farmacji stosowanej, Nauki, o środkach spożywczych i Technologii chemicznej środków leczniczych w gmachu przy ul. Lindleya 6. Uroczyste otwarcie tych lokali odbyło się 31 stycznia 1948 roku.

W ten sposób już na początku trzeciego roku istnienia w Łodzi Wydziału Farmaceutycznego wszystkie katedry i gabinety naukowe tego wydziału zostały na tyle urządzone, że oprócz czynności nauczania będą mogły rozpocząć prace badawcze i naukowe. Wszystkie zakłady są zgrupowane w pobliżu głównego gmachu Uniwersytetu (ul. Narutowicza 65), dzięki czemu młodzież nie potrzebuje tracić czasu i pieniędzy na przejazdy z jednego zakładu do drugiego. Obecnie ilość studentów wynosi 360 osób. Dotychczas dyplom magistra farmacji otrzymało 31 osób, 11 osób otrzymało absolutoria, doktoratów farmacji wydano 4, habilitacji dokonano 2. Za jakieś 2 lata Wydz. Farm. Uniwersytetu Łódzkiego będzie wypuszczał rocznie około 100 magistrów farmacji.

Z inicjatywy i przy wydatnej współpracy prof. J. Muszyńskiego został założony na terenach przyszłego Miejskiego Ogrodu Botanicznego (na Zdrowiu koło Ogrodu Zoologicznego) specjalny ogród roślin leczniczych i technicznych, przeznaczony dla uczącej się młodzieży i osób interesujących się zielenictwem. Zakład Farmakognozji Wydziału Farmaceutycznego udziela fachowych wskazówek, dotyczących zbioru i uprawy roślin leczniczych. Dzięki temu Łódź staje się ośrodkiem propagandy zielenictwa. Zakład Chemii organicznej oraz Zakład Technologii chemicznej środków leczniczych przystępują do opracowywania metod syntezy chemicznych środków leczniczych. Należy więc przyznać, że pomysł utworzenia w Łodzi Wydziału Farmaceutycznego był ze wszech miar szczęśliwy i pożyteczny zarówno dla Łodzi, jak i dla kraju.

## Rośnie wydobycie „czarnych diamentów” Krzepiące cyfry — rozległe perspektywy

Ogłoszone na ostatniej konferencji prasowej przemysłu węglowego cyfry oświetlają w jaskrawy sposób sukcesy naszej gospodarki.

Przemysł węglowy wykonał w roku ubiegłym plan produkcyjny w 102,8 proc. wydobyciem 59,130,000 ton węgla, podczas kiedy jeszcze w roku 1946 wydobycie wynosiło 45,5 mil. ton.

W ciągu roku wzrosło więc wydobycie o 25 proc. podczas kiedy w Belgii wzrosło ono o 7 proc., w Czechosłowacji o 7,5 proc. w Holandii o 21 proc., a we Francji nawet nieco zmalało.

1947 roku zużyto w kraju ponad 40 milionów ton węgla z czego na cele produkcyjne przeznaczono 19,8 mil. ton (zużycie własne przemysłu węglowego oraz zaopatrzenie przez myślny).

Komunikacja (przede wszystkim kolejowa a poza tym i żegluga) zużyła 6,5 mil. ton. Na cele opalowe (w mieście i na wsi) zużytkowano 9,4 mil. ton. Na koks przerobiono 3,4 mil. ton a na brykiety 648,000 ton węgla.

Roczne zużycie węgla na głowę ludności wyniosło w r. ub. 1625 kg podczas gdy przed wojną sięgało zaledwie 700 kg.

Co się tyczy naszego eksportu węglowego, to wzrósł on w ciągu roku z ok. 14 mil. ton do 19,8 mil. ton, co stanowiło 32 proc. ogólnego wydobycia.

Rozszerzamy również stale strefę ekspansji

naszego węgla. Jeśli w r. 1946 wywieźliśmy do ZSRR 9,2 mil. ton, co stanowiło 61 proc. naszego eksportu to w roku 1947 wywóz ten zmalał do 8,6 mil. ton co stanowiło już tylko 44,2 proc.

Udział krajów skandynawskich w eksporcie wzrósł w ciągu ostatniego roku z 21,2 proc. osiągając 4,9 mil. ton., a wywóz do krajów środkowo i południowo-europejskich wzrósł z 7,4 proc. do 12,8 proc. osiągając 2,5 mil. ton. Udział krajów bałkańskich w naszym eksporcie węgla wzrósł wprawdzie ilościowo, ale jego udział procentowy uległ tylko lekkiej zwwyżce (do 2,6 proc.).

W roku bieżącym przewiduje się dość znaczny wzrost produkcji naszego przemysłu węglowego. Równoległe z tym przewiduje się dalszy wzrost eksportu — do 23,6 mil. ton Ulegnie dalszemu zwiększeniu w r. 1948 wywóz do krajów zachodniej i południowej Europy.

Ostatnio w szeregach odbiorców naszego węgla znalazły się: Islandia, Belgia, Egipt, Portugalia i Anglia.

Dalszy rozwój współzawodnictwa pracy i rosnące z roku na rok wydatki inwestycyjne są gwarancją że przemysł węglowy nie tylko, że nie pozostanie w tyle za zagranicznymi konkurentami, ale że górnik polski tak jak do tąd będzie i nadal przodować w Europie i w całym świecie wśród braci górniczej.

**Teatr Kameralny Domu Żołnierza**

## „Szkoła żon” — Moliera

Wystawienie „Szkoły Żon” na scenie Teatru Kameralnego jest nowym dowodem ambicji Kierownictwa Teatru, wyrazem rzetelnego wysiłku artystycznego całego zespołu. Komedie wyreżyserował znany teatrolog Bohdan Korzeniewski na swój „warsztat reżyżerski” zdając świetny egzamin, wykazujący niepowściągnięte możliwości inscenizatorskie i reżyżerskie.

A miał Korzeniewski niemało trudności do pokonania, zarówno jeśli chodzi o warunki techniczne, ciasnotę sceny, jak i podstawową sprawę znalezienia nowej koncepcji scenicznej. — Pamiętam wspaniałe przedstawienia w Teatrze Jaracza, proste i realistyczne, interpretujące dramata Arnolfa, ogromnie ludzki i bliski, zdzierający maskę schematów, którymi tak często posługuje się teatr, wystawiając Moliera. — Korzeniewski widział również paryskie przedstawienie Louis Jonveta urzekające dekoracją, kostiumem i wielką kreacją aktorską. Jonvet uprosił barok formy, pozostawił jakby kontur stylu wypełniony współczesnością. — zawiesił nad sceną świeczniki na czerwonych sznurach, nawiązując do tradycji przedstawień na dworze Ludwika XIV-tego. a jednocześnie, zdarł patos i bufonadę, śmieszył i wzruszał. Tak więc niełatwo jest znaleźć trzecią, całkowicie różną od tamtych koncepcję „Szkoły Żon”.

„Szkoła żon” ma dwa oblicza:

Jedno z nich to problem społeczny, walka między tyranią Arnolfa, który uważa, że najlepszą metodą wychowania i rządzenia jest utrzymywanie w nieświadomości i głupocie drugiego człowieka. — Jest w tej komedii załazek emancypacji kobiety, jest bunt przeciw wyższości męczyzny. Drugie oblicze — to dramat psychologiczny, przemiana i załamanie się pysznego pedanta, niezdolnego do miłości, bankrutwo zasad w stosunku do rodzającego się w chwili kłeski uczucia. Arnolf, budzący w widzu odrzucie w pierwszych scenach, zasługuje w ostatnich na współczucie. I nie ma ustępstwa, na któreby się nie zdobył zebrać o miłość u stóp Anusi.

Na jakimże nas namiętności prowadzi bezdroże! — to słowa cierpienia, komedia

stała się dramatem nie ma już miejsca na śmiech. —

A w tym właśnie miejscu, publiczność śmieje się najwięcej. — Bo to nie Arnolf, to Woszczerowicz świetny aktor charakterystyczny wygrywa nie całą skalę swojego nieodpartego komizmu. — Są akcenty, są całe sceny w ujęciu roli przez Woszczerowicza nowe, ale jest także jakby chęć uśmieszenia roli, nadbudowanie jej chwytami nieomal farsowymi. —



Do takiego rysunku postaci przyczynia się walenie, bogaty kostium galanta dworskiego, zamiast stroju zamożnego mieszczanina wracającego po dziesięciu dniach z podróży. Patrząc na kostiumy miałem wrażenie, że chcąc wydobyc maksimum stylu, wybrała Roszkowska z kostiumolo-

gii najniezwyklejsze fałbany, bołerkę i pasy, ubrała aktorów 200 proc. ponad normę Moliera. Ta samo nieporozumienie w dekoracji, raz maszynie plastycznej, to znowu symboliczno-rewiowej (vide drzewko z drutu) —

Wracając do reżyserii przydałoby się nieco tempa, dziś już nawet w Komedii Francuskiej nie celebryją każdego zdania. W sumie przedstawienie jest ciekawe i to co się w języku teatralnym nazywa „czyście”. — Widz: słucha Moliera, słucha i rozumie. Komplet świadczy najlepiej o aktualności, o świeżości Moliera dla dzisiejszego widza. — Przez takie właśnie przedstawienia wyobrażam sobie najlepiej uprzedzenie kultury.

Prostą i przekonującą kreacją dała Mrozowska, wrzeszcząca liryzmem, doskonale wyglądał i mówił Melina, Duszyński był trochę amantem z amerykańskiego filmu historycznego, ale to nie jego wina, ma po prostu taką sportową urodę. Zato wiersz mówił pięknie!



# Pouczająca lekcja

## Zakłady Dziewiarskie d. f. Shoeborn przed wyborami do Rady Zakładowej

Od kilku tygodni odbywają się w całym szeregu fabryk wybory do Rad Zakładowych. Z razgi wyborów robotnicze oceniają pracę swych dotychczasowych Rad, nie szczędząc niejednokrotnie zasłużonej ostrej krytyki. W wielu wypadkach dopiero teraz dowiadujemy się, że dana Rada w przeciągu całej swej kadencji nie tylko nie zwotywała zebrań sprawozdawczych, ale nie zbierała się nawet na normalne posiedzenia. Rze z charakterystyczną, że nierobstwem, a niekiedy wręcz szkodliwą działalnością odznaczały się w czasie te Rady Zakładowe, które miały nieudolnych przewodniczących.

Taką właśnie przewodniczącą miała Rada Zakładowa Zakładów Dziewiarskich d. f. „Shoeborn”.

Wymieniona Rada od roku nie zwołała ani jednego sprawozdawczego zebrania. Posiedzeń Rada także nie odbywała. Rzecz prosta, że taka „robotka” jest przede wszystkim krzywdząca dla robotników. W wymienionych zakładach wszystko się dzieje przypadkowo. Jeśli był zły kierownik, nikt z Rady nie reagował na brak igieł, na brak przędzy. Załogę trapiły niustanne postoje, żaden przydział nie został sprawiedliwie rozdzielony.

Robotnicze z najdrobniejszą sprawą, same musiały zabiegać w Związkach Zawodowych. Na skutek szkodliwej bierności Rady wynikiły często niepotrzebne konflikty. Różne przydziały, które w innych zakładach, w razie niewystarczającej ilości przyznaje się drogą losowania, bywały tutaj rozdzielane cichutko pomiędzy „kumoszkami” przewodniczącej. Kuchnia do dnia dzisiejszego jest w okropnym stanie — kotły zepsute, kuchnia niemożliwie, psując smak najlepszego jedzenia.

Nikt z radców wraz z przewodniczącą nie zna ustawy o Radach Zakładowych, ani umowy zbiorowej.

Wobec tego nasuwa się pytanie: co robiła cała Rada z przewodniczącą ob. Heleną Ofitz na czele?

Odpowiedzi moich rozmówców są dostatecznie jasne. Rada składała się przeważnie z majstrów i pracowników umysłowych. Pracowali zawodowo i na tym konie. Przewodnicząca ob. Ofitz prowadziła działalność wręcz szkodliwą, siała fermenty na każdym odcinku życia fabrycznego, zajmowała się plotkami, czyniła wyróżnienia zupełnie bezpodstawne i niesprawiedliwe. Robotnicze skomasowane fabryki d. f. „Lukso” zupełnie bez przyczyn są traktowane po macoszemu, co wywołuje stałe rozgoryczenie.

Tow. Lucja Tarłowska, która niedawno jako zastępczyni została dookooptowana do Rady Zakładowej, tak ocenia poczynania Rady Zakładowej, w której pracuje zaledwie od kilku tygodni.

Ja nie winię wszystkich członków Rady Zakładowej — twierdzi tow. Tarłowska — Nie są oni wcale złymi, ani szkodliwymi ludźmi.

## PRACA W NOWOOTWARTEJ SZWALNI

Zarząd Grodzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zatrudni w nowootwarłej szwalni podopiecznych, członkinie oraz żony członków Związku.

Blizszych informacji udzieli sekretariat Związku, ul. Piotrkowska 49, front I piętro.

## WYSTĘP ARTYSTYCZNY

Zw. Zaw. Prac. Cywilnych Adm. Wojsk. Oddział w Łodzi, urządza w dniu 6. III. 48 r. o godz. 18.00 w Teatrze Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 31 dla swych członków i rodzin oraz zaproszonych gości występ artystyczny, połączony z koncertem wokalistycznym siłami zespołów artystycznych Ofic. Szk. Polt.-Wych. W.P.

Zaproszenia wstępu są do nabycia w Kancelarii Związku, Łódź, ul. Narutowicza 17, p. 13.

## WYSTAWA MORSKA

Dnia 7 marca rb. o godzinie 17-ej nastąpi otwarcie Wystawy Morskiej w lokalu Ligi Morskiej, Al. Kościuszki 85. Na wystawę złożą się eksponaty wykonane przez członków Ligi Morskiej.

## OFIARY NA RZECZ BUDOWY DOMU AKADEMICKIEGO IM. DRA STANISŁAWA WIĘCKOWSKIEGO

Akcja zbiorowa na rzecz Domu Akademickiego im. Dra Stanisława Więckiego w Łodzi posuwa się naprzód, ofiary napływają stale. W ostatnim czasie zostały złożone następujące ofiary:

Izba lekarska w Łodzi, zł 15.000; Olga Arct, zł 5.000; Dr T. Lipiec, zł 3.000; Żydowskie Stron. Demokrat., zł 10.000; Bol. Dobrzański, zł 5.000; Cech Krawców, zł 2.000; Firma „Ignis”, zł 2.000; Adw. Stan. Pawłowski, zł 1.000; Adw. Alfred Dreszer, zł 500; Inż. Stan. Nowicki, zł 500; F-ma Dawidczyński i S-ka, zł 1.000; Dr S. Karpowicz, 500; Dr J. Saloni, zł 200; Prof. R. Bierzanek, zł 500; Prof. Eufemiusz Herman, zł 500; I. Hajman, zł 500; F-ma Alkacid, zł 500; Woj. Cech. Zegarmistrzów i Mech., zł 11.000; Dr Tadeusz Nowacki, zł 500; Prof. Maurycy Bornszajn, zł 500; W. i Z. Szymanowscy, zł 1.000; Luiza Goertner, zł 1.000.

Spółdzielnia Spożywców w Rudzie Pabianickiej zawiadamia, że w sobotę dnia 20 marca rb. w lokalu przy ul. Pabianickiej 159 (świątlnica) o godz. 18-ej w pierwszym lub o godz. 18.30 w drugim terminie odbędzie się Nadzwyczajna Walne Zebranie Pełnomocników.

Zdaniem moim winę za ich nierobstwo ponosi całkowicie przewodnicząca, ob. Ofitz. Jej system pracy nie tylko przynosi szkodę pracującym i zakładowi ale przede wszystkim wpływa demoralizująco na radców. Ob. Ofitzowa nie zwołuje do dnia dzisiejszego zebrania Rady — zbieramy się z własnej inicjatywy — Nie informuje nas w żadnej sprawie — Nie tylko nie zagrzewa do pracy członków Rady, ale odcina nas od najistotniejszych spraw żywotnych dla produkcji i pracujących.

W ten sposób ob. Ofitz doprowadziła do takiego stanu Rady, że trzeba będzie teraz wiele czasu, ażeby ożywić ją, tchnąć w nią nowe życie.

## Tegoroczne zbiory nie mogą zawieść

### Przygotowania do akcji siewnej

Od kilku dni ekipy kontrolne, złożone z przedstawicieli partii politycznych i W. R. N. rozpoczęły lustrację wszystkich obiektów rolnych, znajdujących się we władaniu społecznym i państwowym.

Tyle powiedziała nam tow. Tarłowska, dobra towarzyska — współpracownica, która w przeciągu kilku tygodni potrafiła wykazać, że można wiele zrobić, będąc członkiem Rady.

Zakłady Dziewiarskie mają cały szereg takich pracowników, jak tow. Tarłowska. W najbliższych wyborach załoga robotnicza winna się poważnie zastanowić nad kandydaturami członków Rady. Lekcja ob. Ofitzowej jest dostatecznie pouczająca — nauczyła robotników, że do Rady Zakładowej należy wybierać nie tych, co najwięcej krzyczą, ale przede wszystkim, ludzi rzetelnych, oddanych sprawie robotniczej i sprawie Polski Ludowej.

B. Beatus

## RTPD — opiekun robotniczej dziatwy

# Wielkie zadania i znaczne osiągnięcia

Jedną z instytucji, otaczanych troskliwą opieką Rządu, obu partii robotniczych i Centralnej Komisji Związków Zawodowych, jest Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Instytucja ta jest jedyną, która za cel postawiła sobie walkę o wychowanie socjalistyczne i o szczęście robotniczego dziecka. Wystarczy zobaczyć to, co RTPD ostatnio zdziałało na terenie Łodzi, aby mieć jasny obraz, jakim służą zadaniom i jak je wykonują.

Ogromny wzrost placówek: przedszkoli było 9 — jest 12, żłobków 8 — jest ich obecnie 10, świetlic 5, teraz jest 9 — świadczy nie tylko o sprężystości prowadzonej pracy. Zarazem wypukła, że wśród rodziców dojrzała już

świadomość potrzeby wychowania dziecka w duchu idei socjalistycznej.

Konsekwentnie prowadzone wychowanie świeckie RTPD rozszerza się coraz bardziej. Zeszłoroczne kłopoty wielu rodziców, którzy chcieli umieścić dzieci w szkole ortopedycznej, a z braku miejsc im się to nie udało, będą w tym roku rozwiązane, gdyż we wrześniu 1948 r. powstanie druga świecka szkoła podstawowa, która pomieści tyle dzieci, ile pierwsza.

W Domu Dziecka, który liczył do niedawna 38 wychowanków, obecnie znajduje się ich pełna setka, a wciąż napływają nowi kandydaci.

## Radioodbiorniki na raty

### Splaca się po 3 tys. zł. miesięcznie

Zostało już udostępnione ludziom pracy nabywanie na raty aparatów radiowych typu „Aga”.

Nastąpiło w tej sprawie porozumienie między Centralą Handlową Przemysłu Elektrotechnicznego a Centralną Komisją Związków Zawodowych. Aparaty „Aga” w wolnej sprzedaży kosztują 42 tysiące złotych. Ludziom pracy będą sprzedawane z poważnym rabatem, bo w cenie 35 tysięcy złotych. Przy nabyciu aparatu należy wpłacić 5 tysięcy zł i pokryć koszty manipulacyjne. Pozostała należność, w sumie 30 tysięcy złotych, rozkładana będzie na 10 rat — po 3 tysiące zł. miesięcznie. Aparaty będzie można nabywać indywidualnie oraz na listy zbiorowe, zgłaszane przez poszczególne instytucje.

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotech-

nicznego, posiadająca swe składnice w całym kraju, organizuje we wszystkich swych oddziałach sprzedaż ratalną aparatów radiowych. W Łodzi sprawy te załatwiane są w biurze C.H.P.E., mieszczącym się przy ulicy Piotrkowskiej 105. Od nabywców wymagane jest poświadczenie pracy z instytucji, w której są oni zatrudnieni.

## Zagadnienia czytelnictwa

### Prace Państwowego Instytutu Książki

W związku z ogólnopolskim planem wydawniczym, Państwowy Instytut Książki w Łodzi zestawia obecnie dezyderaty, wysuwane przez czytelników bibliotek powszechnych.

Dezyderaty te odnoszą się do książek, które należałoby wydać ponownie, oraz do ustalenia tematów jeszcze nie opracowanych dostatecznie i wzbudzających zainteresowanie wśród czytelników.

Instytut pracuje też nad dwoma spisami piśmiennictwa. Jeden z nich, realizowany w porozumieniu z Departamentem Oświaty i Kultury Dorosłych w Ministerstwie Oświaty, będzie przewodnikiem lektury o Polsce i świecie współczesnym. Drugi spis, opracowywany na zlecenie Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, ma objąć książki dla bibliotek gminnych. W zakresie upowszechnienia czytelnictwa Państwowy Instytut Książki kontynuuje rozpoczęte prace naukowo - bibliograficzne.

## TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach wyróżniły się: Marta Majer — 189,6 proc. i Anna Czapezyńska — 167,2 proc., a na „sześciu” krosnach Helena Bachman — 175 proc. i Leokadia Franciszkowska — 169 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżniły się Józefa Grądzka — 166 proc. i Konstancja Walczak — 165 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni najlepsze rezultaty uzyskały: na 8 krosnach Sabina Zych — 146,2 proc., na 6 krosnach Wład. Raszewska — 154,3 proc., a na 4 krosnach Stan. Bujnowicz — 163 proc., Józefa Barańska — 164,2 proc. i Stanisława Janeta — 164,6 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) pierwsze miejsca zajęły: Eugenia Filipiak — 161 proc. i Apollonia Owczarz — 158 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżniła się Eleonora Wodzyńska — 173,3 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni wyróżniły się na 6 krosnach: Genowefa Osendowska — 169,6 proc., Anna Ramus — 142,2 proc. i Maria Pyziak — 157,3 proc., na 4 krosnach: Władysława Woźniak — 155,1 proc. W przedzalni wysunęły się na czoło: Bronisława Świtoniak — 170,4 proc., Zofia Kotlarek — 173 proc. i Maria Dubis — 172,2 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalni (4 strony) najlepsze wyniki osiągnęły: Bronisława Olejniczak — 159,5 proc. Maria Wolna — 158,6 proc. Helena Lisiecka — 157,4 proc. i Genowefa Cichecka — 156,4 proc. Na trzech stronach uzyskała Józefa Cieślak

154,5 proc., a Janina Marczak — 150 proc. W tkalni (6 krosien) wyróżniły się: Maria Borowska — 174 proc. i Józefa Marczykowska — 172,6 proc. Bronisława Ciula osiągnęła 164,4 proc. Spośród tkaczek pracujących na 4 krosnach wyróżniły się: Helena Płachta — 178,1 proc., Zofia Rogut — 167,8 proc.

W PZPB Nr 6 odznaczyły się prądki: Anna Zielińska — 145,1 proc. i Kazimiera Urbaniak — 142,2 proc. W tkalni wysunęły się na czoło na 6 krosnach Stefan Dybała — 161,5 proc. i Maria Stańczyk — 160,8 proc., na 4 krosnach Maria Rajska — 157,1 proc. i Maria Miśkiewicz — 152,6 proc. Zespół Pacholaka — 125,2 proc. wyprzedził zespół Mańkuta — 121,4 proc.

W PZPB Nr 7 w przedzalni („czwórki”) wyróżniły się: Stefania Wilińska — 173 proc. i Teresa Kozan — 172,7 proc. W przedzalni (3 strony) odznaczyły się: Kornelia Nowak — 155,6 proc. i Władysława Jochim — 151,9 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni („szóstki”) najlepsze rezultaty osiągnęła: Feliksa Pakulska — 160,3 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżniły się: Genowefa Frankowska — 154,8 proc. i Maria Sobczyk — 152,6 pr.

W PZPB Nr 22 wyróżniły się prądki: Leokadia Jańczyk, Janina Cabaj, Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak.

W PZPB Nr 16 prądka Zofia Stolecka (4 strony) osiągnęła 148 proc., Władysława Kotecka 145 proc. a Zofia Kisiel 143 proc.

## W Związkach Zawodowych

### ZEBRANIE

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że zebranie pracowników Wydziału Plantacji odbędzie się dnia 7 marca b. r. o godz. 10 w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5.

## ZROZUMIEĆ

trzeba, że życie idzie naprzód. Nie możemy liczyć na miraża i cuda. Pracą i oszczędnością jedynie zdołamy usunąć zniszczenia wojenne, stworzyć nowe warsztaty pracy, odbudować gospodarkę narodową. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego przyjmuje wkłady na książeczkę od zł. 100. Oddział Wojewódzki w Łodzi, Al. Kościuszki 47 oraz 15 oddziałów i agentur na terenie województwa. Wkłady przyjmują również wszystkie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.





**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**

Dzisiaj o godz. 19,30 „Ladaczniczka z zasadami” — sztuka słynnego dramaturga francuskiego J. P. Sartre'a.  
Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

**TEATR POWSZECZNY IUP**

Dzisiaj o godz. 19,15 opowieść B. Prusa „Omyłka” ukazująca nastroje społeczeństwa w okresie powstania styczniowego.  
Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34**

Dzisiaj i codziennie o godzinie 19,15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON”  
Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej tel. 123-02

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243, telefon 107-25**

Codziennie o godz. 19,15 a w niedzielę o godz. 15,30 i 19,15 „ZEMSTA NIETOPERZA” operetka w 3-ach aktach J. Straussa. Bilety do nabycia w Spółdzielni Plastyków, Piotrkowska 102, tel. 161-08, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

**Teatr „SYRENA” Tramwaja 1**  
Dzisiaj o godz. 19,30 „AMBASADOR” pióra i z muzyką Z. Gozdawy i W. Stepińskiego

**Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09**

Dzisiaj i codziennie o godz. 19,30 w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „COS SIĘ ZACZYNA” Sali „dobrze ogrzana. Dla młodzieży niedozwolone.

**Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27.**  
W każdą niedzielę i święto o godz. 12-ej widowisko kukielkowe p. t. „Dr Dobrotliwcy w Afryce” codziennie widowisko dla dzieci szkół powszechnych



- ADRIA — „Wieczna Ewa”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.
- BAŁTYK — „Dwulicowa Kobieta”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13.
- BAJKA — „Zakazane piosenki”, godz. 15,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30
- GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 1”, godz. 12, 13, 14, 15.
- GDYNIA — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16,30, 19, 21, 15.
- HEL — „Na tropie zbrodni”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
- MUZA — „Pygmalion”, godz. 18, 20, w niedz. 16.
- POLONIA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.
- PRZEDWIOSNIE — „Skradziona stawa”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
- ROBOTNIK — „Dziewczę z północy”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
- ROMA — „Gospoda świąteczna”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30
- REKORD — „As wywiadu”, godz. 16,30, 19,30, 20,30; w niedz. 14,30
- STYLOWY — „Pościąg”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30
- ŚWIT — „Niewidzialny Detektyw”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30
- TECZA — „Pościąg”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 13
- TATRY — „Symfonia pastorałna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISEŁA — „Rodzina Froment”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13
- WŁÓKNIARZ — „Syrena”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
- WOLNOŚĆ — „Dwaj Panowie F” godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30
- ZACHETA — „Mężczyźni w jej życiu” godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30

**CENTRALA ZAOPATRZENIA Materiałowego Przem. Włókienniczego**

Poszukuje:  
1) KSIĘGOWYCH wykwalifikow.  
2) MASZYNISTKI  
Oferty ze zwolnieniem z poprzedniego miejsca pracy, prosimy składać w Wydziale Personalnym Cent. Zaop. Przemysłu Włókien, Łódź, Plac Zwycięstwa 2, w godz. od 11 — 13. 1630k

**DYZURY APTEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Krasieńskiego (Jaracza 32) Wagnera (Piotrkowska 67) Rytyla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Józefkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowski (Ruda Pabianicka

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 27. XI. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 2 z 1947 r. poz. 8) wprowadzony zostaje z dniem 1 marca 1948 r. obowiązek ubezpieczania na wypadek choroby i macierzyństwa.

pracowników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych, rybnych itd. bez względu na wielkość obszaru tych gospodarstw.

Komunikując o powyższym Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wzywa na podstawie § 11 tegoż rozporządzenia wszystkich zainteresowanych pracodawców rolnych z terenu m. Łodzi i powiatu łódzkiego do zgłoszenia do ubez-

**Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243, tel. 107-26**

Codziennie o godz. 19,15, w niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19,15.

**ZEMSTA NIETOP RZA**

operetka w 3-ach aktach J. Straussa  
Udział biorą: Chorzewski, Gałęcki, Kenda, Lubowska, Lasowy, Martówna, Szczawiński, Ślaski, Wilczyńska, Warda, Walter, Wasilewska, i inni. Balet — Chór — Orkiestra.

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Plastyków, Piotrkowska 102, tel. 161-08 do godz. 16,30, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę w kasie od godz. 11-ej. 1628k

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Nr 3 Łódź, Sienkiewicza 82-84**

zatrudnią natychmiast wykwalifikowanych  
1-go kierownika do wydz. ogólnego. 1-go referenta administracyjnego, 1-go kier. buchalterii, 1-go głównego księgowego, 1-go księgowego, 1-go księgowego ze znajomością ksiąg fabr., 1-go referenta pr. i pl. z przyg. technicznym, 2-ech referentów do wydz. zaopatrzeniowego, 1-go fakturzystę, 1-go referenta planowania, 1-gą maszynistkę-sekretarkę, 1-gą maszynistkę.  
Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym. 1601k

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84**

ogłaszają  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na doprowadzenie do stanu używalności 32 SILNIKÓW KOMUTATOROWYCH I.A.S.E.A. o mocy 3,8 — 8,8 KW i 1 TRANSFORMATORA o mocy 500 KWA.  
Przetarg odbędzie się dnia 17 marca 1948 r. o godz. 10 w PZPB Nr 4 ul. Sienkiewicza 82-84 w gabinecie dyr. technicznego.  
Oferty w bezfirmowych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont 32 silników komutatorowych i 1 transformatora” należy składać pod powyższym adresem w pokoju Nr 5 gdzie również otrzymać można warunki przetargu i podkłady ofertowe.  
Wadium w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do BGK w Łodzi na konto czekowe Nr 125 i dowód wpłaty dołączyć do oferty.  
Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, podział robót między kilku oferentów oraz nieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1642k

**PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU KAPELUSZNICZEGO W ŁODZI**

zatrudnia od zaraz:  
1 INŻYNIERA lub TECHNIKA energetyki i ruchu  
1 TECHNIKA inwestycji i odbudowy  
1 TECHNIKA WŁÓKIENNICZEGO z ukończoną szkołą włókienniczą  
1 GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ na wyjazd.  
Zgłoszenia wraz z życiorysami składać do Wydziału Personalnego, Łódź, — Gdańska 93. 1597k

pieczenia zatrudnionych u nich i podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa pracowników. Zatrudnionych w dniu 1 marca 1948 r. należy zgłosić najpóźniej do 31 marca 1948 r., a przyjętych do pracy po 1 marca 1948 r. — zgłosić w ciągu dni 10 od dnia podjęcia przez pracownika zatrudnienia. Zwolnionego z pracy pracownika należy wymeldować w ciągu 10 dni po dniu zaprzestania pracy.

Ubezpieczalnia wyjaśnia, że nie należy zgłaszać do ubezpieczenia niżej podanych osób:

- 1) krewnych oraz teściów, zięciów i synów pracodawcy rolnego, jeżeli żyją z nim we wspólnym gospodarstwie domowym,
- 2) zatrudnionych przez pracodawcę rolnego dorywczo, których zatrudnienie jest z natury rzeczy krótkotrwałe, jeżeli u tego samego pracodawcy nie trwa ono bez przerwy dłużej niż 25 dni.

Potrzebne w związku z ubezpieczeniem formularze i druki nabywać można w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 225 lub w jej Oddziałach, znajdujących się w Zgierz, Aleksandrowie i Konstantynowie, gdzie również można zasięgać informacji dotyczących pracowników rolnych.

W stosunku do tych pracodawców, którzy nie zastosują się do powyższego i nie wypelniają ciążących na nich ustawowych obowiązków, będą stosowane ustawowe sankcje karne.

**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI**

1629-k

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Zarubione dokumenty**  
ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Mamińska Jadwiga, Kowieńska 20. 1639g  
ZGUBIONO leg. szkolną na nazwisko Lewicka Wiesława 11-go Listopada 37. 1636g  
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, Rzeźnik Stanisław, Mąsarska 22. 1620g

ZGUBIONO zaświadczenie ukończenia czwartego semestru drugiego gimnazjum i liceum dla dorosłych Bykowska Romualda, Rzgowska 14. 1637g  
ZGUBIONO dowód konia, kartę rejestracyjną RKU, pałcówkę, Mysłowski Jan, Ambrożew, gm. Tum, pow. Łęczyca. 1640g  
ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU i kartę repatriacyjną na nazwisko Erzeczek Stefan. 1624g

SKRADZIONO książkę czk. Ubezpieczeniową, legit. tramwajową niebieską, kartki żywnościowe luty, pałcówkę, Piekarska Alicja. 1623g  
ZGUBIONO decyzję wydaną przez ZUS na nazwisko Michlewska Katarzyna. 1622g

SKRADZIONO kartki żywnościowe ze stycznia i lutego na nazwisko Bujanowska Stanisława, Kazimierza 24. 1621g  
ZGUBIONO zaświadczenie RKU-Łódź, nr 090655-C na nazwisko Kazanecki Waldek. 1635g  
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Chmielewska Maria, Sportowa 16. 1618g  
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Chmielewska Anna, Łagiewnicka 22 1619g  
ZGUBIONO leg. tramwajową niebieską na nazwisko Pałora Hele na, Głowackiego 11. 1617g

**Księgowi w ruchu współzawodnicwa**

Księgowi zakładów przemysłowych, podległych CZPW, włączyli się również do ruchu współzawodnicwa, aby na odcinku swej pracy osiągnąć maksimum wydajności poprzez wzorową organizację księgowości, podniesienie poziomu pracy i terminowe składanie wymaganych sprawozdań.

Czasokres współzawodnicwa w ramach poszczególnych branż obejmował łącznie 2 miesiące.

W ogólnej punktacji najlepsza wyniki osiągnęły następujące zespoły księgowych: w przemyśle bawełnianym PZPB Nr 6 w Łodzi, PZPB Nr 22 w Łodzi; w przemyśle wełnianym: PZPW Nr 1 w Łodzi i PZPW Nr 6 w Łodzi; w przemyśle włókien tykowych: PZPLYk. Nr 12 w Kamiennej Górze, a w przemyśle włókien sztucznych: Państwowa F-ka Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim.

Należy z uznaniem podkreślić znaczenie włączenia się księgowych do akcji współzawodnicwa pracy i wyrazić życzenie, by akcja ta objęła najszersze kręgi pracowników umysłowych.

**Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09**

Dzisiaj o godz. 19,30  
**„COS SIĘ ZACZYNA”**  
Udział biorą: A. Dymśa, J. Pichelski, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Dąbowski, J. Darski, Z. Kuczak, H. Szwałcer, Duet Sutt oraz orkiestra 12 braci Łopatowskich.  
Przedprzedaż w kasie teatru w godz. 10—13 i od 16, tel. 140-09.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Pabianicach**

poszukują:  
1 MAJSTRA PRZEDZALNICZEGO na maszyny obrączkowe,  
1 MAJSTRA PRZEDZALNICZEGO na oddział przegotowawczy.  
Zgłoszenia: Wydz. Personalny PZPB Pabianice, Plac Demokracji nr 23 w godz. 8 — 10. 1641k

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 5 im. gen. K. Świerczewskiego Łódź, ul. Wólczańska Nr 219**

poszukuje:  
1-go wykwalifikowanego KSIĘGOWEGO  
1-gą wykwalifikowaną MASZYNISTKĘ  
10-ciu PRZEKRĘCZCZY na przedziałnię czesankową.  
Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego PZPW Nr 5. 1625k

**KIEROWNIK Fabryki Dzierżawskiej**

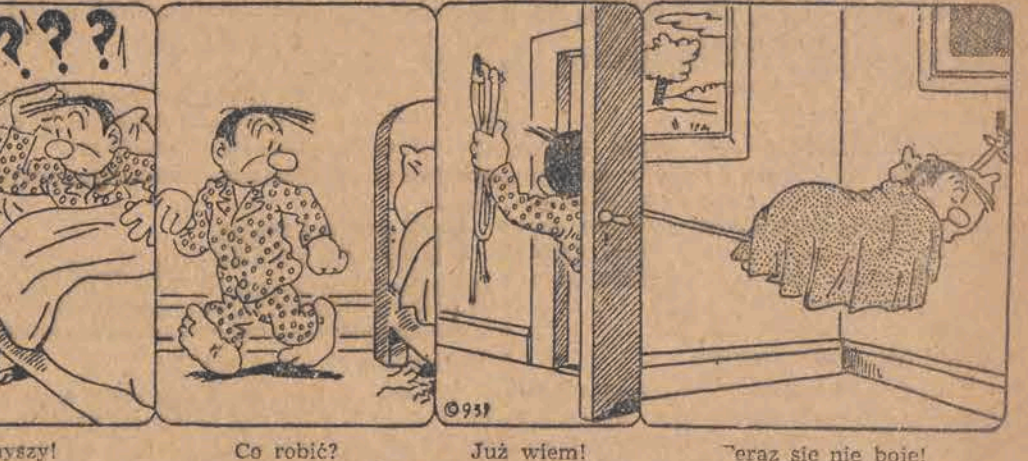
oraz  
**KIEROWNIK(czka) do planowania**  
na wybrzeże poszukiwani  
Oferty sub. „Morze” do Biura Ogłoszeń PAP Łódź, Piotrkowska 133. 1638k

**KONSTANTY CZAJA** cofa zarzuty postawione w dniu 16 marca 1947 roku oskarżycielowi prywatnemu Władysławowi Derkaczowi, wypowiedziane na zebraniu spółdzielczym w lokalu Sanatorium Ubezpieczalni Społecznej w Tuszynie, a mianowicie, że oskarżyciel prywatny Derkacz dopuścił się zdrady Narodu Polskiego przez pracę na korzyść Niemiec w okresie okupacji; oświadcza, że zarzut ten jest nieprawdziwy i za postawienie tego zarzutu przeprasza go. 1632k

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Chmielewska Maria, Sportowa 16. 1618g  
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Chmielewska Anna, Łagiewnicka 22 1619g  
ZGUBIONO leg. tramwajową niebieską na nazwisko Pałora Hele na, Głowackiego 11. 1617g

**Czytaicie „Głos Robotniczy”**

**Przygody Jasia Wiercioty**



Oj, myszy! Co robić? Już wiem! Teraz się nie boję!



# Z życia Partii

**ZEBRANIE KOŁA PPR NAUCZYCIELI**  
 Dzisiaj o godz. 18,45 w lokalu dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie koła PPR Nauczycieli, na którym tow. Loga Sowiński i sekr. ŁK PPR omówi aktualne zagadnienia.

**ZEBRANIA KOŁ PPR**  
 W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania koła PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

**RUDA PABIANICKA**  
 O godz. 13,30 egz. ŁW EKD. O godz. 13-ej oddział wojsny Pierwszej Rudzkiej Wykończalni, Stolarnia Mechaniczna.

**WIMA — PZPB Nr 5**  
 O godz. 1-ej zebranie dziesiętników.

**GÓRNA LEWA**  
 O godz. 18-ej f. „Groszang”. O godz. 14-ej CZPS. O godz. 17-ej „Zarzew”. O godz. 13-ej f. „Anka”. O godz. 13,30 Zjedn. Bud. Masz. Wl.

**GÓRNA PRAWA**  
 O godz. 14-ej Motory Spalnowe.

**GÓRNA**  
 O godz. 13,30 PZBl. Dekarskie. O godz. 13-ej Stolarnia. O godz. 18-ej koło terenowe Chojny.

**FABRYCZNA PZPB Nr 1**  
 O godz. 14-ej Nowa Tkalnica — koło 16. O godz. 16-ej Ferma.

**ŚRÓDMIEJSKA**  
 O godz. 13,15 „Elektrosan”. O godz. 15-ej PAP. O godz. 13-ej Koło Muzyków. O godz. 14-ej Koło Skarbowców, Centrala Tekstylna — składowa Dziel. Pończ. Nr 4. O godz. 14,30 Centrala Węglowa.

**ŚRÓDMIEJSKA PRAWA**  
 O godz. 14,30 Zjedn. Kapelusznice. O godz. 10-ej Ośrodek Konf. O godz. 11,30 f. „Babłacki”.

**STAROMIEJSKA**  
 O godz. 15-ej odprawa sekretarzy wszystkich kół PSS. O godz. 12-ej fabryka 33 — oddział I, II. O godz. 8-ej rano oddział Straży Ogniovej fabryki 33. O godz. 11-ej f. „Laskowski”. O godz. 18-ej koło terenowe „Zdrowie”. O godz. 19-ej koło terenowe Nowe Złotno.

**BALUTY**  
 O godz. 18-ej koło terenowe „Zableniec”.

**REJESTRACJA AKADEMIKÓW PEPPEROWCÓW**  
 Egzekutywa Komitetu Akademickiego naradza ogólną rejestrację wszystkich akademików-członków PPR.

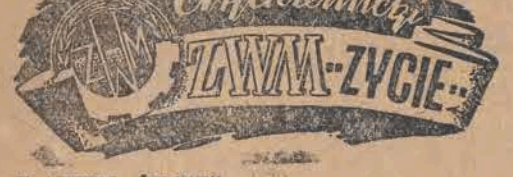
Rejestracja odbędzie się w dn. 8 — 13 marca w lokalu Dzielnicy Śródmieście Piotrkowska 53, wg następującego porządku:  
 Nazwiska, rozpoczynające się od liter A — D poniedziałek 8.3 w godz. 19 — 21, E — J wtorek 9.3 w godz. 19 — 21, K — N środa 10.3 w godz. 19 — 21, O — R czwartek 11.3 w godz. 19 — 21, S — U piątek 12.3 w godz. 19 — 21, W — Z sobota 13.3 w godz. 19 — 21.

**MARKSISTOWSKI KURS DLA NAUCZYCIELI**  
 W niedzielę 7 marca punkt. o godz. 9-ej rano w świetlicy ŁK ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się dla uczestników kursu członków PPR i PPS wykład tow. Siekierskiej pt. „Materializm historyczny — marksistowska nauka o społeczeństwie”.

Obecność obowiązkowa.

**UWAGA, CZŁONKOWIE BRYGADY TRAKTOROWEJ!**  
 W sobotę, dn. 6 marca br. o godz. 20-ej odbędzie się zebranie członków Brygady. Zebranie odbędzie się w lokalu Dzielnicy Górnej Lewej — Piotrkowska 262.

Obecność obowiązkowa.



**Z AZWM „ŻYCIE”**  
 Wydział Kult.-Oświatowy AZWM „Życie” ul. Piotrkowska 48 organizuje w świetlicy Związku dnia 8.3 (sobota) o godz. 18-ej odczyt pt. „Literatura francuskiego ruchu oporu”, który wygłoszony zostanie przez Allana Kosko, uczestnika francuskiego ruchu oporu. Wstęp bezpłatny.

**KURSY JEZ. ROSYJSKIEGO**  
 Z inicjatywy Sekcji Humanistycznej AZWM „Życie” powstają kursy języka rosyjskiego typu wyższego i niższego. Zapisy przyjmują w ciągu najbliższych dwóch tygodni członkowie Zarządu Sekcji w lokalu AZWM „Życie” Piotrkowska 48, wtorki 13,30 do 14,30, środy 12,00 do 13,00, czwartki 13,00 do 15,00, soboty 13,00 do 15,00.

# Pięściarze eksmitowani z hali Wimy

## Finale młodzików i ćwierćfinały seniorów w wadze lekkiej odbyły się u „Geyera”

Dzisiaj w sali „Geyera” odbędą się następujące walki półfinałowe:  
 Waga musza: Różycki (ŁKS) — Adamus (Concordia), Brzóska (Concordia) — Kamiński (ŁKS).  
 Waga kogucia: Kanecki (Zryw) — Popielaty (ŁKS), Szaliński (IKP) — Czarniecki (Zryw).  
 Waga lekka: Polus (Zryw) — Stefaniak

(Victoria), Maciejczyk (Concordia) — Mazur (Tęcza).  
 Waga półśrednia: Pietrusiuk (Zryw) — Olejnik (ŁKS), Szczapiński (Zjedn.) — Wapszko (Film).  
 Waga średnia: Rozpara (Film) — Scibut (Concordia), Pisarski (ŁKS) — Trzęsowski (Tęcza).  
 Początek o godz. 19-ej.

spodziewanie pokonał na punkty Rozpara (Zjednoczone). Rozpierski walczył o wiele słabiej niż w półfinale.

W wadze muszej Kargiel (Zjednoczone) pokonał bojowego Samczyńskiego (IKP). Kargiel miał przewagę techniczną nad swym przeciwnikiem, ale nie uchroniło go to przed zainkasowaniem kilku ciosów. Walka prowadzona była w dobrym tempie. Samczyński był trzykrotnie na deskach. W drugiej rundzie do 4 i 1, w trzeciej do 6-ciu.

W wadze koguciej po dość chaotycznej walce Czarniecki (Zjednoczone) pokonał Kamińskiego (IKP).

W wadze średniej Karpoff (Zryw) po walce typowo remisowej zwyciężył dokładnie tegoż Leszczyńskiego (ŁKS). Ten wygrał mógł budzić pewne zastrzeżenia.

W wadze półciężkiej Mankiewicz (Tęcza) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z odważnym, ale jeszcze surowym Mirzenko (Film).

**CWIERĆFINAŁY WAGI LEKKIEJ**  
 Z ćwierćfinałowych walk seniorów na wyróżnienie zasługowały dwie walki: Maciejczyk z Kaczmarmkiem i Pietrusiewiczem z Mazurem. Obydwie walki stały na dobrym poziomie technicznym i obfitowały w urozmaicony repertuar ciosów. Wychowanek „Concordii” piotrkowskiej zddłi wczoraj egzamin z wynikiem dobrym. Maciejczyk w walce z Każmierczakiem zademonstrował b. skuteczną lewą prostą i hak, przy tym silny cios. Łódzianin nawet na chwilę znalazł się wczoraj na deskach. Zwycięstwo Maciejczyka widzowie przyjęli oklaskami.

Pietrusiewicz był nie tylko przez dwie rundy równorzędnym przeciwnikiem dla Mazura, ale nawet chwila b. groźnym. Gdyby łódzianin nie był tak nieludzką odpornym na ciosy, walka mogła być nieco bardziej dramatyczną. Pietrusiewicz doskonale dawał sobie radę w zwarcach i odgrywał się bodziawymi ciosami niemiernie dynamicznymi.

Przewagę zdobył Mazur dopiero w III-ej rundzie i zawdzięczając niej, walkę rozstrzygnął na swoją korzyść.

Wyniki techniczne wczorajszych ćwierćfinałów:  
 Waga lekka: Polus (Zryw) wypunktował Klonowicza (IKP), Kazmierczak (Zjednoczone) wypunktował Stefaniaka (Victoria). Stefaniak nie miał wczoraj swego dnia. Maciejczyk — (Concordia) wypunktował Kaczmarmka (ŁKS), Mazur (Tęcza) wypunktował po monderczej walce Pietrusiewicza (Concordia).

(Kr.)



Wczorajszy wieczór Indywidualnych mistrzostw bokseńskich Łodzi rozpoczął się od „rajzy”. Publiczność starym zwyczajem podążyła na Widzew, tymczasem zastała halę Wimy ciemną i zamkniętą na cztery spusty. Tylko ostry, przejmujący wiatr zaciągał z pola i trzepotał porozdzierane papierowe rolety zastalające powybijane przedwczoraj szyby. Na przystanku zebrała się nasza mała grupka. Narada trwała krótko. — Jedziemy do „Geyera”. Tu dopiero dowiadujemy się, że Związki Zawodowe odmówiły wypożyczenia hali bokserom, obawiając się dalszych spustoszeń i pięściarce w o-

statniej chwili (o godz. 16-ej) musieli szukać gościnny gdzie indziej.

Salę udało się dostać, ale nie było już czasu ani możliwości zawiadomić o tym publiczności. Oczywiście w tym wypadku ŁOZB nie ponosi winy. Należało tylko zawiadomić telefonicznie swych członków (W-u Spraw Środowiskowych) no i... prasy, aby chociaż ci niepotrzebnie nie marnowali czasu na jazdę z jednego miejsca na drugie. No, ale gdy ma się kłopoty, można zapomnieć i o ważniejszych sprawach.

**PUBLICZNOŚĆ OTRZYMAŁA WYRÓWNANIE**  
 Zawody rozpoczęły się wczoraj z godzinnym opóźnieniem, aby dać „handicap” publiczności. Na ringu ukazali się najpierw młodzicy, którzy rozegrali już między sobą kilka finałów.

**FINAŁY MŁODZIKÓW**  
 W wadze papierowej Wochina (Wima) nie

# Sensacyjne porażki

## Hokeistów Kanady i CSR w Paryżu

PARYŻ. Dwa dalsze spotkania hokejowe, rozegrane w paryskim „Pałacu Sportowym” w ramach rozgrywek o puchar Jean Potin, przyniosły dwie wielkie niespodzianki, kończąc się sensacyjnymi porażkami reprezentacji Kanady i Czechosłowacji — dwóch najlepszych drużyn olimpijskiego turnieju hokejowego.

gdy bramki dla zwycięzców zdobyli: Sawicki i Ellis.

Drugą niespodzianką było wysokie zwycięstwo paryskiego „Racing Clubu” nad reprezentacją Czechosłowacji w stosunku 10:1 (2:0, 2:0, 6:1). W barwach Czechosłowacji występował sam prawie zawodnik CLTK (Praga).

Obecnie na czele turnieju znajduje się „Racing Club”, który nie poniósł jeszcze żadnej porażki.

Na zakończenie turnieju rozegrane zostaną w sobotę spotkania między Czechosłowacją i Szkocją oraz między Kanadą i Racing Clubem. Ten ostatni mecz zadecyduje o tym, kto zostanie zwycięzcą turnieju.

### Sport w ZSRR

# „Spartakiady” odbywać się będą co roku



na łyżwach ZSRR w jeździe szklkiej



Ozerow, 2-ga rakietą ZSRR

Postanowiła Rada Ministrów Republiki Radzieckiej  
 Na zaproszenie Komitetu Kultury Fizycznej ZSRR przybyła do Moskwy ekipa czołowych tenisistów czeskich. Zawodnikom towarzyszył generalny sekretarz Czechosłowackiego Związku Tenisowego, dr Bertl, który jest kierownikiem ekipy.

W czasie swego pobytu w Związku Radzieckim, tenisści czescy rozegrali szereg spotkań na krytych kortach „Dynamo” w Moskwie z czołowymi zawodnikami radzieckimi, a więc z mistrzami Związku: Niegrebeckim i Kałmykową, ex-mistrzami Ozerowem, Kudriawcewem, Nowikowem i Korowiną oraz ze zwycięzcami turnieju moskiewskiego — Korbutem i Bielonięką.

**CZESCY TENISIŚCI W MOSKWIE**  
 Zorganizowany zostanie również obóz in-

struktorsko-treningowy dla zawodników, na którym mistrzowie ZSRR i Czechosłowacji podzielią się swymi doświadczeniami.  
 Na krytych kortach „Dynamo” w Moskwie rozegrany został turniej tenisowy z udziałem czołowych tenisistów radzieckich. W grze pojedynczej mężczyzn zwyciężył zawodnik moskiewski Korbut, wśród kobiet natomiast triumfowała Bielonięka (Moskwa), która pokonała mistrzynię ZSRR Kałmykową (Kijów). Zarówno Bielonięka jak i Korbut nie przegrali w tym sezonie jeszcze ani jednego spotkania.

**KTO ZNA TEGO ZBRODNARZA**  
 Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi prowadzi dochodzenia p-ko Rudolfowi Leunowowi b. członkowi straży więziennej w obozie w Radogoszczu, podejrzanemu o zabicie się nad Polakami — w okresie okupacji.  
 Wszystkie osoby, mogące udzielić informacji o zbrodniczej działalności podejrzanego, proszone są o natychmiastowe stawienie się do Prokuratury S. O. w Łodzi, Pl. Dąbrowskie go 5, pokój 216, w celu złożenia zeznań.

**DOCHODZENIA PRZECIWO**  
**B. KONFIDENTOWI GESTAPO**  
 Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi prowadzi dochodzenie przeciwko Zygmuntowi Messingowi byłemu konfidentowi Gestapo.  
 Wszystkie osoby, mogące udzielić informacji o zbrodniczej działalności podejrzanego, proszone są o natychmiastowe stawienie się do Prokuratury S. O. w Łodzi, Pl. Dąbrowskie go 5, pokój 254 w celu złożenia zeznań.

### Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadom. połudn. 12,09 Przegl. prasy stoł. 12,15 „Z mikrofonem po kraju”. 12,50 Montaż dźwiękowy z czwórmezu ZWM — ZRYW i RKS — TUR. 13,00 Audycja rozrywkowa, 14,00 Muzyka operowa. 14,30 (Ł) D. c. bajki „O Krasnoludce Leonorce”. 14,45 (Ł) Koncert rozrywkowy 15,05 (Ł) Wiadom. lokalne. 15,10 (Ł) Rozmaitości. 15,30 „Maria Curie Skłodowska” — słuchow. dla dzieci starszych. 16,00 Dziennik. 16,30 „Muzeum Śląskie w odbudowie”, 16,35 Pogadanka sportowa. 16,45 „Przy sobocie po robocie”. 18,00 Lekcja języka rosyjskiego. 18,15 Muzyka francuska. 18,45 „Szalona” 19,00 „Melodie świata. 19,25 „Na swojską nutę”. 20,00 Dziennik 20,45 „Jak zostaniem pisarzem” — felieton J. Iwaszkiewicza. 21,00 Koncert. 21,35 Recital wiolonczelowy Z. Adamskiej. 21,55 „Z naszego radiofonii”. 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22,58 (Ł) Omów. progr. lokalnego na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,30 Muzyka taneczna. 24,00 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 0,30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

**Trybuna wolności**  
 ORGAN K.G.P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

**AKADEMIA W DN. 8 MARCA**  
 W poniedziałek dnia 8 marca rb. o godz. 19-ej odbędzie się w Sali Sportowej TUR (Heleńów) przy ul. Północnej 36 Akademia związana z Międzynarodowym Dniem Kobiet w połączeniu z częścią koncertową w wykonaniu orkiestry, chóru, sekcji tańców ludowych, recytatorek solistek (ów), śpiewaczek (ów), Związku.